

## Pomorski

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEN BYDGOSKI - DZIEN GRUDZIADZKI - GAZETA MORSKA - GAZETA GDANSKA  
DZIEN TCZEWSKI - DZIEN KUJAWSKI - GAZETA MOGILENSKA : - : - : - : - : -Redakcja i Administracja: Toruń, Bydgoska 56. — Telefony dzienne: 202, 747. — Telefon nocny 747.  
Filja Administracji: Szeroka 41, telefon 748. Konto czekowe P. K. O. 160-315.

## Praca u podstaw

(b. m.) Leżą przed nami dwie obszernie broszury, których wartość i znaczenie chcemy z całym naciskiem podkreślić. Trzeba bowiem, aby oba te wydawnictwa utorały sobie drogę w głąb społeczeństwa, dotarły do wszystkich ośrodków, w których żywie duch obywatelski i legnie się troska o tężyżnę duchową i fizyczną pokolenia, dorastającego w blaskach wolności. Na okładce jednej broszury czytamy: „Związek Strzelecki, geneza, organizacja, działalność i tradycje”. Na drugiej: „Wytyczne i program pracy Związku Strzeleckiego”. Oba wydawnictwa są najświeższej daty, są syntezą doświadczeń ostatnich, są wyrazem głębokich przemyśleń i planów, opracowanych przez sfery kierownicze, sterujące ideą strzelecką.

Dopiero po przeczytaniu tych wydawnictw, po wchłonięciu w siebie pełnej samy wiadomości o stanie i zamiarach ruchu strzeleckiego — uświadamiamy sobie, jaką rolę w państwie i społeczeństwie odgrywa ten ruch, a zarazem wyzbywamy się całego balastu fałszywych sugestyj, tak skwapliwie narzucanych społeczeństwu przez żywo niechętnie.

I dlatego rozpowszechnienie prawdy o Strzelcu jest rzeczą tak ważną. A zadanie to właśnie spełniają całkowicie omawiane przez nas wydawnictwa. Jakież bowiem cele przymiświają Związkowi Strzeleckiemu? Pomijamy tu jego genezę, jego szczytną tradycję przedwojenną, jego twórczy udział w przetworzeniu psychozy bierności i ugodowości w ożywczy pęd ku niepodległości. Znamy wszak te karty, które historia odrodzenia Polski zapisała złotem zgłoskami. Chodzi o to, co ma Strzelec obecnie do działania.

Zadaniem Związku Strzeleckiego jest pomnażanie wartości i mocy narodu w celu utrwalenia mocarstwowej potęgi odrodzonego państwa. Zadanie to spełnia Związek Strzelecki przez: 1) wychowanie obywatelskie członków, oparte na ideologii Komendanta Piłsudskiego, 2) zaprawianie członków do służby wojskowej i rozwijanie w nich cnót żołnierskich celem spotęgowania w społeczeństwie gotowości do obrony kraju, 3) prowadzenie wychowania fizycznego i sportów.

Co rok — czytamy w wskazaniach ogólnych Komendy Związku — przychodzą młode pokolenia, których niewyrobione umysły i dusze czekają na światłych przodowników, mających wskazać im właściwą drogę do pracy w służbie dla państwa i społeczeństwa.

Wychowanie tych przodowników, wpajanie w nich dyscypliny pracy oraz odpowiedzialności — jest najważniejszym zagadnieniem, decydującym o ideowym obliczu pokolenia, które stanowić będzie o losach Polski.

Trzeba, aby to naczelne zadanie Strzelca zrozumiano w całej Polsce. Aby te hasła i ten program dotarł do wszystkich ośrodków naszego życia zbiorowego. Bo tylko w ten sposób można wypełnić fałszywe i opaczne zupełnie interpretacje, jakie wciąż jeszcze wszczęć się starają jawni i zakapturzeni wrogowie wychowania młodego pokolenia w duchu ideologii państwowej.

Jak ta praca wychowawcza i wyszkoleniowa ma być prowadzona w rozpoczynającym się właśnie nowym roku strzeleckim — to właśnie bardzo dokła-

## Pierwsze posiedzenie Rady Ligi Narodów z udziałem p. Litwinowa

Uczczenie pamięci Marii Curie-Skłodowskiej — Australia i Meksyk głowić się będą nad petycją... von Plessa

Genewa 20 9 (PAT). Pod przewodnictwem p. Benesa rozpoczęła się 82 sesja Rady Ligi Narodów, obradującej już w nowym składzie z udziałem wybranych w poniedziałek nowych członków Chile i Turcji, jak również delegata ZSRR. P. Litwinow zajął miejsce między fotelami delegata polskiego a pustym fotelami delegata Japonii.

Otwierając publiczne posiedzenie min. Be-

nesz powitał serdecznie nowych członków Rady. W odpowiedzi komisarz Litwinow oświadczył, że świadomy jest odpowiedzialności, ciążącej na członkach Rady i że pragnie utrzymywać ze wszystkimi przyjazne i lojalne stosunki.

Imieniem Turcji dziękował przewodniczącemu za słowa powitalne minister spraw zagranicznych Tewfik Ruszdi Bej.

Następnie Rada przyjęła raport min. Barthou, dotyczący prac międzynarodowej komisji współpracy umysłowej. W raporcie swym delegat Francji uczcił pamięć wiceprzewodniczącej komisji śp. Curie Skłodowskiej. Przewodniczący ze swej strony podkreślił, że Curie Skłodowska nie tylko była chlubą nauki francuskiej i polskiej, ale oddała także wielkie usługi Lidze Narodów. Była ona chlubą całej ludzkości.

Zkolei sprawozdawca dla kwestji mniejszościowych Madariaga uzyskał zgodę Rady, aby delegat Australji i Meksyku dopomogli mu w opracowaniu sprawy petycji p. von Plessa, wniesionej na podstawie konwencji górnośląskiej.

Na poufnym posiedzeniu Rada wyznaczyła p. Cheisson komisarzem Ligi Narodów w Bułgari. Bułgarski minister spraw zagranicznych Batałow wyraził zgodę rządu bułgarskiego i dał wyraz zadowoleniu spowodu utrzymywania współpracy między rządem bułgarskim a Radą i komitetem finansowym Ligi.

Pomyślna sytuacja BGK. w ostatnim kwartale  
W Warszawie utworzony został Oddział Główny Banku

Warszawa, 20. 9. (PAT). W dn. 18 bm. odbyło się pod przewodnictwem prezesa dr. R. Góreckiego posiedzenie Rady Nadzorczej Banku Gospodarstwa Krajowego, poświęcone omówieniu działalności Banku w ciągu ostatnich trzech miesięcy, w czasie których Rada się nie zebrała. W posiedzeniu tem wziął po raz pierwszy udział nowomianowany członek Rady, dr. Jerzy Nowak, dyrektor Biura Ekonomicznego przy prezieście Rady Ministrów.

Sytuacja Banku Gospodarstwa Krajowego przedstawia się — jak to wynika ze złożonych Radzie przez Dyрекcję sprawozdań — pomyślnie. W ciągu pierwszych 8 miesięcy wzrosły wkłady w Banku o przeszło 53 miliony zł do mienotowanego od 1929 r. poziomu 290 mil. zł. Tak znaczny przyrost wkładów pozwolił Bankowi z jednej strony na rozszerzenie działalności kredytowej, a z drugiej przyczynił się do

wydatnego zmniejszenia redyskonta weksli.

Kredyty krótkoterminowe Banku wzrosły w b. t. do końca sierpnia o 24 mil. zł, kredyty gotówkowe dla samorządów o 9 mil. zł, kredyty budowlane o przeszło 20 mil. zł. Redyskonto weksli zmniejszyło się jednocześnie w ciągu pierwszych 8 miesięcy br. z 60 mil. zł na 10 mil. zł.

Poza sprawozdaniem bilansowym Rada zatwierdziła projekt utworzenia w Warszawie Oddziału Głównego B. G. K., który ma być z dniem 1 grudnia br. wydzielony z obecnego Zakładu Centralnego Banku i ma pracować na podobnych zasadach, jak większe oddziały Banku. Kierownictwo Oddziału Głównego uchwalono powierzyć p. dyr. dr. Marjanowi Chechlińskiemu, który pełnił dotychczas funkcje kierownika oddziału B. G. K. we Lwowie.

## Krwawy dramat w koszarach 9 p.p. w Zamościu

Oficer zabił żonę kolegi i sam popełnił samobójstwo — Zrozpaczony mąż usiłując odebrać sobie życie postrzelił sędziego wojskowego

Zamość, 20. 9. (Pat). W koszarach 9 pułku piechoty legionów w Zamościu rozegrał się krwawy dramat na tle miłosnem. Podpor. Piotr Stankiewicz, który kochał się w żonie swego kolegi por. Chudeckiego, po burzliwej rozmowie z nią strzelił do niej, kładąc ją trupem na miejscu, poczem strzelił sam do siebie, raniąc się śmiertelnie.

Po powrocie do domu por. Chudecki przy zwłokach żony usiłował popełnić również samobójstwo, w czym przeszkodził mu sędzia wojsk. kpt. Wilk. Podczas szamotanii się z por. Chudeckim padł strzał, który ugodził kpt. Wilka w nogę, raniąc go ciężko.

Krwawy dramat wywołał w Zamościu ze względu na osoby, biorące w nim udział, wielkie wrażenie.

## „Elemka” — nowy żaglowiec polski

W listopadzie statek wyruszy w pierwszą swą podróż do portów Afryki zachodniej

Liga Morska i Kolonialna, rozwijając stale swoją działalność, przystąpiła już do realizowania jednego z wielu, niezmiernie ważnych, zamiarów. Jak już donosiliśmy, został zakupiony żaglowiec motorowy, który pod nazwą M. Z. „Elemka” w niedługim czasie zawinie do portu w Gdyni. Jest to statek o 5 masztach z dodatkowym napędem awu motorów typu Diesel o sile łącznej 700 HP.

Statek „Elemka”, przeznaczony do przewożenia towarów polskiej produkcji na rynki zagra-

niczne, może zabrać około 2500 ton ładunku.

Całość ożaglowania statku dokonywa się w kraju, pod kierunkiem specjalistów zagranicznych. Wypłynięcie „Elemki” przewidywane jest, po ukończeniu prac przygotowawczych, około 1 listopada.

„Elemka” — załadowana towarami polskimi wyrusza pod dowództwem kapitana Żegluga Wielkiej Szczygielskiego w swój pierwszy rejs do portów Conakry, Monrovia, Port Bouet, Acra, Lome i Dahomey, położonych w Afryce Zachodniej. Celem tego pierwszego rejsu „Elemki” będzie pionierskie przygotowanie rynków afrykańskich dla towarów pochodzenia polskiego.

W ten sposób nawiązanych stosunków handlowych z krajami odwiedzanymi przez „Elemkę” będzie zapoczątkowaniem utworzenia bez pośredniego kontaktu z rynkami zamorskimi z pominięciem ujemnego dla nas pod każdym względem pośrednictwa państw trzecich.

## Anglik który leciał w polskich barwach, u p. min. Butkiewicza

Warszawa, 20. 9. (PAT). Dnia 19 bm. został przyjęty przez p. ministra komunikacji Butkiewicza lotnik Macpherson, Anglik, biorący w barwach Polski udział w tegorocznym challenge'u. P. Macphersonowi towarzyszyli płk. Kwieciński, dyrektor lotu p. Makowski, kpt. Piątkowski, dyrektor departamentu lotnictwa cywilnego. P. minister Butkiewicz wręczył p. Macphersonowi pamiątkowy upominek, podkreślając przytem jego wielką ambicję sportową, która w tak silnej konkurencji pozwoliła mu niejednokrotnie uzyskać lepszą punktację od innych zawodników.

Należy zaznaczyć, że Anglik Macpherson był jedynym lotnikiem sportowym, biorącym udział w challenge'u. Tylko nieszczęśliwe lądowanie na terytorjum Polski uniemożliwiło mu dokończenie turnieju.

## Z Rady Naczelnej Zw. Harcerstwa Polskiego

(o) Warszawa 20. 9. (tel. wł.) Dnia 20 bm. odbyło się w Warszawie posiedzenie Rady Naczelnej Związku Harcerstwa Polskiego. Na posiedzeniu zatwierdzony będzie nowy skład Głównego Komitetu Harcerskiego oraz omówiona zostanie sprawa przyszłorocznego Złotu Jubileuszowego harcerzy w Spale.

## Z obrad Kongresu Unji Międzyparlamentarnej w Białogrodzie

Biłogrod, 20. 9. (PAT). Kongres Międzyparlamentarnej Unji zakończył swoje obrady. Na ostatnim plenarnym posiedzeniu przewodniczący delegacji polskiej senator Iwanowski wygłosił referat pod tytułem: „Roboty publiczne jako środek odbudowy gospodarczej Europy”.

W komisji rolnej, obradującej pod przewodnictwem senatora Lubicńskiego, dyskutowano nad sprawą zdolności nabywczą ludności rolniczej. Wczoraj rano delegacja polska na Kongres Unji Międzyparlamentarnej złożyła wieńiec na Grobie Nieznanego Żołnierza.



# Nowy wyścig powietrznym szlakiem

## W nadchodzącą niedzielę balony wzbiją się w powietrze

(o) Warszawa 20. 9. (tel. wł.) Na starcie w Warszawie stanie w nadchodzącą niedzielę 18 balonów kulistych, które współzawodniczyć będą w walce o puchar Gordon - Bennetta. Start balonów odbywać się będzie w odstępach 6-minutowych, pierwszy balon wystartuje o godz. 16.30.

Balony będą napelniane gazem świetlnym, a następnie odtransportowane na środek pola wlotu. Regulamin zawodów jest najprostsz. Do konkurencji dopuszczone są balony o pojemności 2 tysiące metr. sześciennych.

Zawody wygra załoga tego balonu, który zaleci najdalej od miejsca startu, mierząc w linii prostej.

Bruksela 20 9 (PAT). Wczoraj odlecieli samolotem do Warszawy członkowie załogi balonu „Bruxelles 1935” pp. Quersin i Schelle na międzynarodowe zawody balonowe. Członkowie załogi balonu „Belgica” Demuyter i Coeckelbergh wyjechali do Warszawy pociągiem.

### Współzawodnicy w Międzynarod. Zawodach Balonów Wolnych

W związku z podaną wczoraj wiadomością o Międzynarodowych Zawodach Balonów Wolnych o nagrodę Gordon - Bennetta, zamieszczamy poniżej, szczegółową listę zgłoszonych zawodników.

#### BELGIA (dwa balony).

„Belgica” — E. A. J. P. Demuyter i L. Coeckelbergh, „Bruxelles 1935” — Ph. Quersin i M. van Schelle.

#### CZECHOSŁOWACJA (jeden balon).

„Bratislava” — F. Jezisek, G. Peter i dr. P. Fabry.

#### FRANCJA (trzy balony).

„L'Asie” — Ch. Dollfus i G. Cormier, „Lorraine” — A. Boitard i Ch. Dupont, „Torun” — G. Ravaine i R. Deguy.

### Głód w krainie złota

#### Miasto Nome na Alasce padło pastwą płomieni

Nowy York 20 9 (PAT). Miastu Nome na Alasce, które wskutek pożaru uległo prawie całkowitemu zniszczeniu, zagraża obecnie głód. Szereg okrętów otrzymało rozkaz jaknajszybszego dostarczenia środków żywności.

W mieście, które liczy około 2 tys. mieszkańców, wprowadzono obecnie racjonalny podział żywności i zorganizowano oddziały, unie możliwujące dokonywanie grabieży. Jak sły ohać, pożar powstał od iskry, która padła na drewniany dach jednego z domów.

### Najkrótsza linja kolejowa na świecie

Otwarcie najmniejszej na świecie linji kolejowej nastąpi wkrótce w Watykanie. Ta lilipucijska linja kolejowa mierzy 540 metrów długości, włączając w to tunel długości 65 m. Na uroczystości otwarcia obecny będzie honorowy woźnica papieża, Rinaldo Jacchini, który w ciągu 25 lat obwoził Piusa X po ogrodach Watykanu. Gdy Pius XI zastąpił powóz autem, starszemu nadany został tytuł „honorowego woźnicy papieża”.

### Sześć rekordów światowych pobito w Japonji

Wczoraj rozegrane zostały w Tokio i Osaka wielkie zawody lekkoatletyczne i pływackie. Na zawodach pobito 6 rekordów światowych i wiele krajowych.

W Osaka, Kenkichi Oshima pobit rekord światowy w trójskoku, osiągając 15,82 m. Dotychczasowy rekord światowy należał do japończyka Nambu i wynosił 15,72. Drugie miejsce zajęł Masao Harada, osiągając 15,75 m., a więc również więcej od dotychczasowego rekordu światowego.

W Tokio na zawodach pływackich Reizo Koike ustalił nowy rekord światowy na 100 m. stylem klasycznym, osiągając czas 1:13,8. Ten sam zawodnik pobit również rekord światowy na 200 m. stylem klasycznym, osiągając czas 2:24. Na 800 m. stylem dowolnym padły 2 rekordy światowe. Shozo Makino uzyskał czas 10:01,2, a Hiroshi Negami 10:04 sek. Wyniki te są lepsze od ustalonych przed kilku dniami rekordów światowych.

#### ITALJA (jeden balon).

„Dux” — F. Amoroso i A. Pirazzoli.

#### NIEMCY (trzy balony).

„Deutschland” — K. Goetze i dr. Burhardt, „Sradr Essen” — H. Kaulen i H. Proebsting, „Wilhelm von Opel” — W. Zinner i E. Deku.

#### POLSKA (trzy balony).

„Kościusko” — Fr. Hynek i Wł. Poma-

ski, „Polonia” — A. Janusz i Ig. Wawrzczak, „Warszawa” — Zb. Burzyński i J. Zakrzewski.

#### STANY ZJEDNOCZONE AM. PÓLN. (trzy balony).

„US-Navy” — Ch. H. Kendall i H. T. Orville, „US-Army” — H. Mc. Cromick i R. R. Gillespie, „Buffalo Courier Express” — G. H. Neman i M. F. Vanik.

#### SZWAJCARJA (trzy balony).

„Zurich” — W. Gerber i dr. E. Tilgenkamp, „Basel” — A. van Baerle i J. Dietschi, „Victor de Beauclair”.

## Niemcy nie chcą być izolowane gospodarczo

### Mowa min. Neuratha na międzynarod. kongresie drogowym

Berlin, 20. 9 (Pat). Na zamknięciu międzynarodowego kongresu drogowego w Berlinie wygłosił dłuższe przemówienie minister spraw zagr. Rzeszy v. Neurath, w którym poruszył sprawy polityki zagranicznej Rzeszy.

Minister na wstępie oświadczył, że Niemcy wierzą w powodzenie swoich wysiłków dla przezwyciężenia trudności eksport, i że rząd Rzeszy nie życzy sobie izolacji gospodarczej państwa niemieckiego. Dalej mówca podkreślił, że program niemieckiej polityki zagranicznej zawiera dziś dwa punkty:

1) by w kwestji zbrojeń wojskowych Niemcy traktowane były jako kraj równouprawniony, oraz 2) by sprawa zagłębia Saary uregulowana została zgodnie z obowiązującymi postanowieniami traktatowymi.

Minister ostro protestuje dalej przeciwko

zarzutom, jakoby rząd Rzeszy przez proklamowanie pokojowego programu chciał tylko zyskać na czasie dla przygotowania do właściwych napaści planów. Tego rodzaju podejrzania minister nazwał złośliwym oszczerstwem.

Zdaniem mówcy Liga Narodów musi ulec radykalnym reformom, jeżeli ma być zmieniona na narzędzie pokoju. Następnie mówca przytoczył powody, dla których Niemcy odrzucają t. zw. pakt wschodni, podkreślając, że żądano od Rzeszy, aby przyjęła daleko idące zobowiązania. W zakończeniu minister omówił sprawę plebiscytu w Zagłębiu Saary, wskazując, że pewne koła chciałyby uregulować tę kwestję w duchu ograniczenia suwerenności Niemiec.

## „Zielone koszule” w Egipcie

### Penetracja wpływów narodowo - socjalistycznych na Bliskim Wschodzie

Kair, 20. 9. (Pat). Na Bliskim Wschodzie staje się coraz bardziej widoczna propaganda ruchu o charakterze narodowo - socjalistycznym. W Kairze założono związek pod nazwą „Młody Egipt”, inaczej zielone koszule, na czele którego stoi Ahmed Hussein.

Powstaje również nowe stronnictwo nacjonalistyczne, które w swoim programie wypowiada hasła obrony czystości rasy i walkę z wpły-

wami obcych plemion.

W Palestynie utworzyło się już stowarzyszenie młodzieży o programie, zbliżonym do narodowo - socjalistycznego pod kierownictwem Isa Bandaka, który wypowiada się za objęciem przez Rzeszę Niemiecką mandatu nad Palestyną. Przywódca organizacji: „Młody Egipt” Ahmed Hussein spędził tego lata kilka tygodni w Berlinie.

## Dziennikarze niemieccy we Lwowie

Lwów 20 9 (PAT). Wczoraj w południe na lotnisko w Skniłowie przybyły dwa samoloty polskich linii lotniczych „Lot” z wycieczką dziennikarzy niemieckich przebywających od kilku dni w Polsce. Na lotnisku zbrali się przedstawiciele władz miejscowych i grono dziennikarzy. Po wylądowaniu samolotu i wspólnej fotografii wiceprezydent Lwowa p. Kubale wygłosił przemówienie powitalne w języku polskim i niemieckim, na które odpowiedział kierownik wycieczki p. Schwerin.

Po powitaniu uczestnicy wycieczki odjechali do hotelu George, gdzie odbyło się śniadanie. Kierownik wycieczki dziennikarzy niemieckich Schwerin wystosował ze Lwowa w imieniu uczestników wycieczki telegram do zarządu pol-

skich linii lotniczych „Lot” w Warszawie z podziękowaniem za dostarczenie samolotów komunikacyjnych dla wycieczki, przyczem wyraził uznanie dla sprawności pilotów Miltza i Bargiolta, którzy w ciągu trzech dni przebyli z uczestnikami wycieczki 2 tys. km. z Warszawy do Gdyni, Poznania, Wilna i Lwowa.

Lwów 20 9 (PAT). Bawiący tu dziennikarze niemieccy zwiędali wczoraj w godzinach popołudniowych miasto. Między innymi obejrzeli panoramę Raclawicką, Cmentarz Obrońców Lwowa, Katedrę ormiańską, oraz rynek i centrum miasta. Dziś rano goście udają się do Borysławia, Drohobycza i Truskawca celem zwiedzenia zagłębia naftowego.

## Emocjonujące zawody tenisowe w Warszawie

### Niespodziewane zwycięstwo Hebdy nad „latającym Baskiem” Borotra

Warszawa 20 9 (PAT). Wczoraj rozpoczął się tu mecz tenisowy między francuskim „Racing Clubem” a warszawską Legją. Pierwszego dnia rozegrano dwie gry pojedyncze. Goldschmidt, który w ostatniej chwili zastąpił Genięna zatrzymanego na turnieju we Włoszech zwyciężył bez większego wysiłku Tłoczyńskiego w dwóch setach 7:5 i 6:4. Tłoczyński grał poniżej normalnych swoich możliwości i nie znalazł dostatecznej energii dla przeciwstawienia się bardzo agresywnej grze przeciwnika.

W drugim spotkaniu Hebda — Borotra niespodziewanie wygrywa Hebda w dwóch setach 12:10 i 6:4. Borotra grzeszył brakiem

regularności co doskonale wyzyskał Hebda, nie dając sobie narzucić gry z pół kortu i grając długimi bardzo ostremi piłkami, które mu doskonale wychodziły. Wygrana Hebdy powitała została z wielkim entuzjazmem przez publiczność wypełniającą szczerlnie trybuny.

Podkreślić należy dżentelmeńska grę obu graczy którzy w wielu wypadkach, gdy orzeczenie sędziego było ich zdaniem krzywdzące dla partnera, umyślnie psuli następną piłkę, powodując zaliczenie jej partnerowi. Borotra swym czarującym humorem i piękną grą zdobył sobie sympatię publiczności.

## Katastrofa lotnika polskiego w Jugosławji

Białogród 20 9 (PAT). Wczoraj na miejscowym lotnisku wydarzyła się katastrofa samolotu której ofiarą padł polski lotnik inż. Medwedzki z Lublina. Przy lądowaniu z niewyjaśnionych przyczyn samolot Medwedzkiego nie-

spodziewanie spadł na ziemię rozbijając się do szczętnie a lotnika ciężko rannego odwieziono do szpitala gdzie natychmiast dokonano operacji. Według zapewnień lekarzy życiu inż. Medwedzkiego nie grozi niebezpieczeństwo.

## Wniosek min. Becka pod obradami komisji politycznej Ligi Narodów

(o) Genewa 20 9 (tel. wł.) Wniosek Polski o generalizację zobowiązań mniejszościowych znajdzie się na porządku obrad dzisiejszego posiedzenia komisji politycznej zgromadzenia Ligi Narodów. Polskę na posiedzeniu reprezentować będzie minister Raczyński.

## Niemoc Genewy w sprawie konfliktu o Gran Chaco

Genewa 20 9 (PAT). Komisja polityczna Zgromadzenia przeprowadziła wczoraj dyskusję nad sprawą sporu boliwijsko-paragwajskiego o Gran Chaco. Kilku delegatów oświadczyło, że trzeba wreszcie położyć kres walce o Gran Chaco i że sprawa ta powinna być załatwiona w drodze arbitrażu.

Specjalnie ostro wypowiedział się w powyższej sprawie delegat Irlandji de Valera, który zaznaczył, że niemoc Ligi Narodów w tym konflikcie jest katastrofalna.

## Szeroki gest Szwajcarii

Paryż, 20. 9. (Pat). „Leuvre” donosi, że w razie przeniesienia siedziby Ligi Narodów do Wiednia, rząd szwajcarski gotów jest zwrócić sumę 30 milj. franków szwajcarskich, wydanych na budowę pałacu Ligi Narodów.

## Pożar hitlerowskiej centrali prasowej

Berlin, 20. 9. (Pat). W centrum Berlina wybuchł dziś groźny pożar w gmachu, gdzie znajdują się biura redakcji i wydawnictw dwóch czołowych organów partji narodowo - socjalistycznej „Voelkischer Beobachter” i „Angriff”. Pastwą płomieni padły liczne materiały archiwalne i akta.

## W Niemczech szerzy się epidemia paraliżu dziecięcego

Berlin, 20. 9. (Pat). Epidemia paraliżu dziecięcego w północnym Schleswicu przybiera na rozmiarach. W miejscowości Hadersleben zanotowano 65 nowych wypadków choroby. W miejscowości Apenrode i Sonderburg musiano zamknąć trzy szkoły. Epidemia szerzy się coraz bardziej.

## Bunt na mandżurskim parowcu

Charbin 20 9 (PAT). Na pokładzie parowca „Yinku” zbuntowała się straż mandżurska, która zabiła 8 pasażerów w czem 5 Japończyków 2 Koreańczyków, 1 Chińczyka, oraz splądrowała statek. Pewną liczbę pasażerów wyrzucono do morza. Po dokonaniu tego czynu żołnierze uciekli unosząc ze sobą wielką ilość opium. Parowiec udał się do Charbina.

Urzędową tabelę można sprawdzić

## W KOLEKTURZE „UŚMIECH FORTUNY”

Bydgoszcz, Pomorska 1  
T o r u ń, Żeglarska 31.

tam że do nabycia losy kl. I-ej 31 Loterii  
Cena 1/4 losu tylko zł 10.—

Zł 100.000	na No. 85.899
Zł 20.000	na No. 70.787
Zł 10.000	na No. 52.155
Zł 10.000	na No. 162.755
Zł 10.000	na No. 162.934
Zł 10.000	na No. 163.470

oraz wiele innych wygranych padło w bież. loterii w szczęśliwej kolekturze

## KAFTALA

BYDGOSZCZ, ul. Jagiellońska 2.

Losy I Klasy są już do nabycia!

6835  
LOS Y I. KL. 31 Loterii Państw. już można nabyć w szczęśliwej kolekturze

Paweł Billert, Toruń, Now. Rynek i w Oddziale Grudziądz - ul. Stara 7.



# Po triumfie polskich skrzydeł

(Korespondencja własna).

Warszawa, 18. 9. 1934 r.

Ucichł już warkot motorów turniejowych maszyn, na lotnisku mokotowskim, zapanował spokój i normalnym biegiem wypadków toczą się sprawy powszednie. Minęły emocje, uspakajają się nerwy.

Wielki tegoroczny Międzynarodowy Turniej Lotniczy przeszedł już do historii lotnictwa, zapisując w niej nowy, piękny triumf Polski. Wspaniała sukces techniki polskiej, zwycięstwo polskich elementów intelektualnych i gospodarczych, z których składa się lotnictwo.

Zwycięstwo jest zdecydowane, dobitnie zaznaczone dwoma pierwszymi przez Polaków osiągniętymi miejscami. To nie jest przypadek, to nie jest w żadnym razie osobny wypadek specjalnego szczęścia, tylko fakt, że przeciwnicy zostali w Challenge'u 1934 r. prosto zdystansowani. Nie przemawia przez to twierdzenie, zuchwałość spowodowana radością sukcesu, ale śmiemy jeszcze twierdzić, że gdyby los był dla nas łaskawszy, zajęlibyśmy w tegorocznym turnieju nie dwa, a trzy pierwsze miejsca (mamy tu na myśli pech, który przesładował polskiego pilota Karpińskiego).

Jakże trudno było nam jednak uwierzyć w możliwość sukcesu! Czy to przed rozpoczęciem zawodów, czy to w trakcie rozgrywki. Zagraniczna silna konkurencja, mroziła i entuzjazm i wiarę w siebie. Do ostatniej chwili, już wówczas nawet, kiedy zwycięstwo wydawało się pewne, a nawet wtedy doprawdy, kiedy zwycięstwo osiągnęliśmy — bezradne onieśmienie wobec dokonanego faktu, dowiodło, jak niewspółmiernie doceniałyśmy swoją moc i krzepkość poczynań.

Wróćmy jeszcze na jedną chwilę, bo warto, pamięcią w te kilka dni minionych. Zamieszajmy się wśród dziesiątków tysięcy widzów, obiegających w podnieceniu lotnisko. Czego chcą, co mówią?

Pragną zwycięstwa — to jasne. Każdy tłum otaczający lotnisko, gdzie jego piloci zdobywają pracowicie punkt po punkcie, pragnie zwycięstwa swoich. Co mówią? Do ostatniej chwili w sukces swoich barw nie wierzą. Nie mówią tego głośno — tak myślą.

Charakterystyczny szczegół. Podczas wyścigu pilotów w ostatnim dniu zawodów, sąsiad mój tak do mnie rzecze: „A jak było w piłce nożnej? Też prowadziliśmy, też zdawało się na „pewniaka” mecz z Niemcami wygrany, no i co wyszło?”

Jak ktoś później dowcipnie zauważył, okazało się że Polacy lepiej latają, a Niemcy lepiej kopią!...

Mała, drobna sylwetka kpt. Bajana jest już dziś znana w całej Polsce i znana jest również poza jej granicami. Charakterystyczny kształt górnopłatu RWD. 9 rozróżni dziś w Polsce o wiele, wiele tysięcy obywateli więcej, niż miałyby to miejsce przed meczem. Zwycięstwo w Challenge'u 1934 r. spełniło, jak żadne może najbardziej pomyślowe pociągnięcie dyplomatyczne, swe posłannictwo propagandowe, głosząc wszem wobec swoim i cudzym hart i teźyznę państwa polskiego.

Mała, drobna sylwetka kpt. Bajana i zgrabna postać Płoczyńskiego rozrywane są teraz przez wszystkich. Uosabiają w sobie wzór polskiego pilota. Zostawny jednak na chwilę (pamiętając jednak zawsze) obu triumfatorów wraz z ich dzielnie mechanikami, żyjemy im odczuć po mozolnym trudzie przebytych tygodni, — zwróćmy nieco baczniejszą uwagę na maszyny RWD 9. Triumfalny twór polskiego intelektu.

Stoi taka maszyna na lotnisku, klepią ją tam jeszcze mechanicy. Jej fotografie, górnopłatu o szeroko rozpostartych skrzydłach zamieszają teraz wszystkie pisma świata...

Znawcy, fachowcy, inżynierowie, zawodnicy cudzoziemscy, najtęższe głowy wynalazców i konstruktorów zebranych tu na lotnisku mokotowskim już od wielu dni z podziwem spogląda na polski samolot. Niemcy, Czesi, i Włosi przywieźli na turniej wszystko to, co mieli najlepszego, najnowocześniejszego, — przekonali się, że najlepsze zobaczyli właśnie w Polsce. Trzeba będzie zatem nauczyć się czegoś od polskich inżynierów...

A oto mamy i sylwetki twórców RWD. 9, inż. Rogalskiego i inż. Drzewieckiego. Są więcej niż bardzo zmęczeni.

— Pan rozumie, nerwy — tłumaczy się inż. Drzewiecki — było tych emocji zbyt wiele, abym mógł teraz spokojnie rozmawiać.

Odkładamy tedy ciekawą rozmowę na kiedy indziej, na później.

Cudzoziemcy wywożą z Turnieju jaknajlepsze wrażenia. Z zespołów, w najlepszych humorach są Czesi. Włosi również nie tracą fantazji. Niemcy moeno przygaśli, ale nadrabiają maną. Wszyscy, to zawodnicy, którzy umieją przegrać. W całym słowie tego znaczeniu — dżentelmeni. Przyznają szczerze i bez zawiści — że triumf Polski jest w zupełności zasłużony. Nie można była, jak powiadają — w tym roku zwyciężyć. To było niepodobieństwem. I mało tego — trzeba będzie specjalnie starannie pracować, aby za dwa lata mieć w walce z wami jakikolwiek szansę.

Słowa i podziw cudzoziemców nie są bynajmniej zdawkową uprzejmością w nagrodę za serdeczne przyjęcie, jakiego doznali. Możemy Wam drodzy Czytelnicy zaręczyć, że nie!

9 typów maszyn brało udział w Challenge'u 1934 r. Najróżnorodniej zaprezentował się zespół niemiecki, wystawiając trzy typy aparatów: Fieselery, Messerschmidty i Klemmy.

Najładziej wypadły Fieselery (z silnikiem Argus As 17), udoskonalone prototypy tej fabryki, wyposażone b. dobrze i znakomicie przygotowane do Turnieju. Messerschmidty — to dopiero maszyny przyszłości, jak Klemmy, które są maszynami przeszłości. Pierwsze z nich mimo, że nie odegrały w Turnieju obecnym zbyt wielkiej roli, mają wszelkie dane, aby zabłysnąć w przyszłości na firmamencie lotnictwa, jako aparaty znakomitej jakości, drugie (to był największy cios dla naszych gości niemieckich), słynne Klemmy, na budowę których wykupiła u Niemców licencję nawet Wielka Brytania — nie miały w tym roku już nic do powiedzenia. Groźne w roku 1932, dziś wszystkie musiały się wycofać z Turnieju. Ani jeden Klemm niemiecki nie ukończył Challenge'u 1934. Dla fabryki jest to równoznaczne z klęską.

Czesi swemi „Aero 200” nie zaprodukowali nic, coby można było nazwać dalszym krokiem na drodze postępu lotnictwa. Była to sumienna poprawność, dobre rozwiązanie aerodynamiczne, starej konstrukcji.

Najmniej przygotowane były maszyny

włoskie. Fachowcy określają je tak: Stare Bredy cierpią na chorobę braku równowagi; do słabych płatowców wstawiono ogromnej mocy silnik. Nowe Bredy, to przesada w innym kierunku: za silna konstrukcja przy zbyt słabym silniku. To też żadna Breda, ani nowa ani stara nie ukończyły zawodów. Trzeci typ maszyn włoskich ratował nieco sytuację — to P. S. 1. Jest to konstrukcja zupełnie nowa, daleko jej wprowadzić do ideału, ale jest to dopiero początek pracy włoskich inżynierów nad maszynami tego typu.

Maszyna polska P. Z. L. 26 w żadnym wypadku nie osiągnęła swych możliwości. Być może nienajlepsze wybrano w tym roku silniki (amerykańskie — Menasco-Buccaneer, pospolicie przez polskich mechaników nazwane dość złośliwie — „menażkami”...) Należy przypuszczać, że za dwa lata w Turnieju odegrają wybitną rolę — te polskie maszyny przyszłości.

No, i wreszcie RWD. 9 z polskim silnikiem Skoda. Fachowcy utrzymują, że jest to konstrukcja, która w tegorocznym turnieju powiedziała ostatnie słowo. Ale nie powiedzieli bynajmniej ostatniego słowa jej młodzi konstruktorzy, konstruktorzy jedni niewątpliwie z najzdolniejszych w Europie. Inżynierowie Rogalski i Drzewiecki, zapowiadają już zmianę konstrukcji i przejście z fabrykacji górnopłatów na dolnopłaty. To będzie ciekawe.

Walkę ostatnią wygraliśmy chlubnie, wyścig pracy jednak trwa nadal i ani na minutę nie ulega przerwie.

Organizacja Międzynarodowego Turnieju Lotniczego była sprawna. Komisja Turniejowa wyznaczona przez Aeroklub Rzplitej podołała swemu ogromnemu zadaniu. Zorganizowanie podobnej imprezy nie było łatwe, orjentujemy się wszyscy — tem bardziej zatem zasługuje na uznanie praca tych wszystkich, którzy przyczynili się do stworzenia pięknej i składnej całości.

Prasa była jedynie w paru wypadkach traktowana po macoszemu i niezręcznie te pociągnięcia kierownictwa Turnieju kładzie my jedynie na karb nie złej woli, a niedopatrzenia. Za dwa lata z pewnością uniknie się tych drobnych niedopatrzeń, za dwa lata bowiem Polska będzie ponownie organizatorem i gospodarzem „Challenge de Tourisme International 1936”.

S. G-ski.

## Swój do swego po swoje...

(i) Z własnej nieprzymuszonej woli imię pan Witos, czmychnąwszy pewnej nocy przed rokiem z Polski, aby ująć w obce strony przed wyrokiem Sądu polskiego, poostawił po sobie ślad i zapach niemiły, przypominający drogę pewnego zwierzątka. Zostawił po sobie pląc i zgrzytanie zębów chłopków małopolskich, którzy za jego sprawą i jego agitatorów dali się uwikłać w krwawą rebelję w wioskach małopolskich w sąsiedztwie Wierchostawic, gdzie p. Witos swego czasu sprawował urząd wójta. Zostawił ponadto po sobie tragicznie wymowną kronikę, tragiczną kartę w historii odrodzonej Polski wypisaną tam, jak z jednego z najwyższych stanowisk państwowych, z urzędu premiera Rzplitej, stoczył się zawrotnie na najniższy szczebel upadku, upadku tem sromotniejszego, że z warchoła spiskującego w Polsce przeciw Majestatowi Rzplitej stał się warcholem, uprawiającym swój nierząd polityczny przeciw Polsce poza jej granicami, wśród obcych.

I oto dziś stamtąd, z poza Polski, zaczyna przemawiać do nielicznych kompanów i kumotów, którzy nie zdążyli jeszcze dotąd zrozumieć wymowy hańbiącej kariery dawnego swego „wodza”, „Piasta”, organ Stronnictwa Ludowego” zamieścił w ciągu tego miesiąca dwa artykuły, ozdobione skromnie literkami: W. W. Aliści wstydlivość i zażenowanie „Piasta” przy ujawnieniu pełnego nazwiska autora tych artykułów, choć zrozumiała, nie przypadła do gustu „Gazecie Grudziądzkiej”. Jeden bowiem z tych artykułów przedrukowała z pełnym podpisem Wincentego Witos. Zdaje się pewnym niedobitkiem witosowym na ziemi pomorskiej z pod znaku p. Kulerskiego, że taka ja wna parata z Witosem na Pomorzu podreperować może ich suchotniczy żywot i nie mniej suchotniczą „moralność”. Wiadomo: tonący i za brzyt w e chwyla.

Nie mamy zamiaru polemizować z wywodami Witos. Stracił on bowiem prawo do zabierania głosu w sprawach polskich i ogólnie, a w

szczególności o sprawie ludowej, o chłopskiej doli. Stracił je, a czy nazawsze — to już od niego będzie zależało. W każdym razie stracił to prawo traktowania go na równi z innymi działaczami, choćby piszącymi jaknajbardziej opozycyjne artykuły w prasie polskiej póty, aż nie zrozumie treści listów gończych wydanych przez nasze władze, jak i hańbiącej swojej ucieczki przed wymiarem sprawiedliwości. A to, że zdobywa się dziś na czelność i cynizm oślizgając takie, jak ostatni artykuł, w polskiej prasie ludowej, związanej partyjnie z jego osobą — świadczy, że zarówno sam autor pozabawiony jest w s z e l k i c h skrupułów, jak i ci, którzy jego wywody przyjmują za jakiś p r z y s m a k.

Ośmieszać się każdemu wolno, kto tego chce z własnej woli. O tych, co przypadkiem czytają będą rady „witosowe” na Pomorzu — jesteśmy spokojni. Po pomorsku, w zdrowym rozsądku chłopskim dadzą treściwą odpowiedź. Tak jak to bywało nieraz, tak jak działo się przed rokiem, gdy p. Kulerskiemu i jego ciurom przywidziało się, że Witos, moralny sprawca za przelew krwi chłopskiej w Małopolsce, „zasłużył” sobie na gościnę na Pomorzu. Zaproszono go wtedy, sprowadzono, i ani jeden, ani drugi nie obejrzał, się, jak Witos wyleciał z ziem pomorskiej, niczem z procy. W obawie o swoją całość i kości, Lud bowiem pomorski ma też granice cierpliwości.

I jeszcze jedno. Ze witosowe brednie trafiły z pełnymi podpisami do „Gazety Grudziądzkiej”, wydawanej przez p. Kulerskiego, nic w tem dziwnego... Swój przybieł do swego po swoje. P. Kulerski zarabiał na Witosie a Witos zaś na pomorskim „hetmanie ludu”. A zarabiali razem na krzywdzie ludu. Aż urwały się zarobki. Z „hetmaństwa” pozostały łachmany, a z krzywdy ludowej — sromota. Tamten z zagranicy wdzieczy się i lasi, a ten drugi „het-man” o pomoc groszową woła do „ludu pomorskiego”, bo za krzywdę ludową fantu

## Konsul honorowy Węgier na województwo Pomorskie i Poznańskie

P. Prezydent Rzeczypospolitej udzielił exequatur p. Władysławowi Łaszczyńskiemu, jako konsulowi honorowemu Węgier na obszar woj. Pomorskiego i Poznańskiego z siedzibą w Poznaniu.

## GŁOSY I ODGŁOSY.

### Prosto i logicznie

(i) Sowiety są już członkiem Ligi Narodów. Stanowisko, jakie zajęła w tej sprawie Polska, wynikało logicznie z naszego stosunku do ZSRR.

„Gazeta Polska” składa między bajki te wieści, które głosiły, że Rząd Polski stawiał imetim między stałem miejscem w Radzie Ligi dla Polski a swą zgodą na wejście Sowietów do Ligi, czy też łączył ją z wnioskiem o generalizację traktatów mniejszościowych.

Pismo podkreśla słusznie, że „sprawą najistotniejszego znaczenia jest zajęcie przez Polskę stałego i poważnego miejsca w Europie — nie zaś taki czy inny fotel w Genewie”.

Linia postępowania Rządu Polskiego w sprawach rozważanych obecnie na forum międzynarodowym, a obchodzących Polskę — była i jest jak widać, prosta i logiczna. Może dlatego właśnie, że jest zupełnie prosta i konsekwentna — nie wszyscy ją łatwo rozumieją. Opinia polska jednak musi z zadowoleniem stwierdzić, iż „obrona realnych osiągnięć”, o której konieczności pisaliśmy niedawno — została na pewnym odcinku przeprowadzona stanowczo i z pomyslnym skutkiem”.

### W Londynie o Polsce

„Kurjer Poranny” w korespondencji znanego publicysty Augura z Londynu stwierdza, że londyńskie sfery rządowe oczekiwały energicznej akcji ze strony Polski i że wystąpienie min. Becka w Genewie nie było dla nich niespodzianką.

„Jeżeli chodzi o zadowolenie, jakie wywołało w Anglii wystąpienie Polski, należy stwierdzić, że według powszechnego przekonania, jego konsekwencje wypadną na niekorzyść Niemiec. Dziś prasa hitlerowska okłaskuje wydarzenia, które, po uzyskaniu przez Polskę zobowiązania, iż wszelka propaganda przeciwko t. zw. „korytarzowi” zostanie powstrzymana, jest właściwie nowym zwycięstwem Polski. Londyn w tym fakcie odnajduje dowody nie jakiejś wzruszającej przyjaźni pomiędzy obydwojema narodami, ale stwierdzenie znakomitej przewagi taktycznej polityki Marszałka Piłsudskiego nad polityką Niemiec. Wobec tego zaś, że panują tu u nas nastroje zdecydowanie antyniemieckie, podobne stwierdzenie sprawie nam wielką przyjemność”.

### Żakowskie psoty

Min. Barthou w swej mowie na temat przyjęcia Sowietów do Ligi Narodów oświadczył m. in.:

„Nikt nie może przypuszczać, aby decyzja czterech wielkich krajów Europy — Francji, W. Brytanji, Włoch i Polski — była powzięta bez głębszego namysłu”.

„Express Poranny” w związku z tem pisze:

„Słowa te wywołać musiały w redakcjach pism endeckich istny popłoch. Jakkto? Barthou załącza Polskę do wielkich państw? Polskę „sanacyjną”? Tego chyba nie wolno podać do wiadomości polskiego czytelnika!

I stało się, że „Gazeta Warszawska” i „Kurjer Warszawski” ocenizowały mowę min. Barthou. Prosto skonfiskowały słowa, załączające Polskę do 4 wielkich państw....

Nie stało się to przypadkowo. Oto np. „Kurjer Warszawski” podał całą mowę Barthou, a przerwał ją akurat w miejscu, gdzie francuski minister uznał Polskę jako mocarstwo”.

Coś podobnego zdarzyło się i pomorskiej prasie „narodowej”. I ona ocenizowała oświadczenie min. Barthou, skreślając z niego słowa „decyzja czterech wielkich krajów Europy”.... Owe figielki i psoty żakowskie naszych endeckich polityków znane są nie od dziś. Cenzurowali tak samo słowo min. Barthou, gdy niedawno wizytował Rząd Polski w Warszawie. Ano trudno! Na tego rodzaju głupotki niema lekarstwa, zwłaszcza, że ci, którzy je uprawiają, sądzą, że dlatego właśnie są piękniejsi i mądrzej si w swojej polityce.

ją „nu maszyny, na których drukuje się „Gazeta Grudziądzka”. I jak tu pomóc kumotowi? Chyba go wydrukować na papierze... czyli świadczył się cygan swoimi cyganiatkami.

Tak kończą się na ziemi pomorskiej partyjne wędrówki cygańskie oraz sprawdza się przysłowie, że małe parta — źle nabyte — do czarta.



## Doniosła reforma pogotowia wojennego Włoch

WYSZKOLENIE PRZEDWOJSKOWE. — SZKOLENIE REZERWISTÓW. — KURSY WOJSKOWE W SZKOŁACH ŚREDNICH I WYŻSZYCH.

Włoska Rada Ministrów na ostatnim posiedzeniu, odbytem pod przewodnictwem Mussoliniego, uchwaliła kilka doniosłych rozporządzeń, mających na celu wzmocnienie pogotowia wojennego Włoch.

Uchwała pierwsza zawiera projekt ustawy w sprawie wyszkolenia (przedwojskowego). Ustawa ta wprowadza powszechne przygotowanie wojskowe młodzieży od lat 8 do 21, tj. do chwili powołania jej do wojska. Przystosowanie wojskowe młodzieży odbywać się będzie: 1) w organizacji Balilla (fizyczne i moralne), 2) w organizacji awangardzystów (sporty i higiena fizyczna) i 3) w formacjach ochotniczej milicji bezpieczeństwa.

Obywatel włoski, zdolny do służby wojskowej, zostaje uznany za żołnierza w chwili ukończenia lat 18. Od tej chwili ciąży na nim obowiązek służby wojskowej, która dzieli się na dwa okresy: od 18 do 21 w ramach organizacji faszystowskich i od lat 21 w ramach sił wojskowych.

Nad organizacją wyszkolenia premilitarynego czuwać będzie specjalny organ wojskowy, koordynujący wszystkie czynniki, składające się na pojęcie „uzbrojenia narodu”. Funkcje obywatela i żołnierza uznane są za nierozłączne w państwie faszystowskim, a wyszkolenie wojskowe uznane jest za integralny składnik wychowania narodowego.

Projekt ustawy drugiej zawiera postanowienia, dotyczące szkolenia rezerwistów. Szkolenie to w charakterze praktycznym obowiązuje w ciągu 10 lat po odbyciu służby w szeregach i powierzane jest milicji ochotniczej.

Projekt ustawy trzeciej ustanawia naczelnego inspektora nad wyszkoleniem rezerwistów. Projekt ustawy czwartej zawiera postanowienia,

### W kilku wierszach

Z więzienia w ALTDAMM pod Szczecinem zbiegło 4-ch komunistów, którzy mieli wkrótce stanąć przed sądem, oskarżeni o zdradę stanu. Również znikła z mieszkania prywatnego naręczona dziennikarce komunistycznej, Brauna, którego w swoim czasie znaleziono w więzieniu powieszono.

Ze Śląska Opolekiego donoszą: akcja ratownicza na nawiedzonej katastrofą kopalni Delbrueck w ZABRZU trwa nieprzerwanie w dalszym ciągu. Po 3-dniowych wysiłkach udało się kolumnie ratowniczej odszukać zwłoki rębacza Karola Ziętka. Poszukiwania zwłok górnik Maohłuka nie dały jeszcze rezultatów.

W dn. 29 września nastąpi uroczyste przeniesienie zwłok dwóch kanclerzy AUSTRIACKICH, mianowicie ks. Seipła i dr. Dollfussa z cmentarza w dzielnicy wiedeńskiej Hietzing do nowowytbudowanego kościoła na placu Krymhildy. Ekshumacja zwłok nastąpi 28 bm. o godzinie 20. Przez dzień następną zwłoki będą złożone na katafalku w kościele św. Szczepana, poczem o godz. 18 będą przewiezione do nowego kościoła. Jeden z dzienników donosi, że ciałem, zbroczony krwią dr. Dollfussa będzie przechowywany w kościele w osobnej witrynie.

AUSTRIACKIE ministerstwo oświecenia zarządziło, by uczniowie szkół średnich, którzy otrzymali złą notę z obyczajów, z powodu udziału w zakazanej agitacji politycznej, nie byli dopuszczeni do studiów na wyższych uczelniach.

Policja jugosłowiańska postanowiła wydaląc z granic JUGOSŁAWII Rosjankę, która udawała wielką księżną Tatjanę, tudzież rzekomego lekarza rosyjskiego Krasznowskiego. Rosjanka owa przyznała, iż udawała wielką księżną, by uzyskać część majątku carskiego, ulokowanego w Finlandji i Anglii.

Włoska rada ministrów uchwaliła utworzyć nową prowincję administracyjną LITTORIA. W skład tej prowincji wchodzi m. in. 11 gmin, położonych na dawnych błotach pontyjskich, które zostały osuszone, poddane uprawie rolnej i skolonizowane.

Podczas śledztwa w sprawie kontrabandy broni do ASTURJI (Hiszpanja), aresztowano b. ministra portugalskiego Mouras Bintu. Poza tem nakazano aresztowanie dwóch innych Portugalczyków.

ESTONSKIE lotnictwo cywilne obchodziło w tych dniach swoje święto, połączone z popisami i zawodami lotniczymi. Na uroczystości te przybyła do Tallina eskadra hydroplanów fińskich oraz delegat cywilnego lotnictwa fińskiego.

Rząd sowiecki zamianował pierwszego attaché wojskowego przy ambasadzie w LONDYNIE. Jest nim znany sowiecki teoretyk czerwonej armii generał Putna, który był już attaché wojskowym w Helsingforsie, Berlinie i Tokio. W czasie wojny polsko-sowieckiej Putna dowodził dywizją i o kampanji tej napisał książkę „Do Wisły i z powrotem”.

Strajkujący pracownicy tramwajów i autobusów w TOKIO powrócili do pracy. Strajk trwał 13 dni. W kulminacyjnej chwili liczba strajkujących dochodziła do 60 tysięcy. Straty wywołane przez strajk obliczane są na 5 milionów 600 tys. jen.

W HEIHO za zdradę stanu i udział w walkach przeciwko wojskom mandżurskim i japońskim stracono 14 Chinczyków. 4 spośród straconych rzekomo brało udział w napadzie na koleje Wschodnio-Chińskie oraz odgrywało wybitną rolę w powstającym ruchu w Mandżurji.

wienia, dotyczące kursów wojskowych w szkołach średnich i wyższych. Począwszy od roku szkolnego 1934-35 wprowadzone zostaje w męskich szkołach średnich, uniwersytetach i wyższych zakładach naukowych nauczanie przedmiotu „kultury wojskowej”. Liczba godzin wojskowych na uniwersytetach i wyższych zakładach naukowych wynosić będzie 20 godzin rocznie.

Uczniowie szkół średnich nie będą mogli dostać promocji do klasy wyższej lub uzyskać dyplomu, jeżeli nie zdobędą dobrego świadectwa z przedmiotu kultury wojskowej. Studenci uniwersytetu nie zostaną dopuszczeni do końcowych egzaminów, jeśli nie będą posiadać świadectwa ukończenia kursów wojskowych. Nauczanie kultury wojskowej, które jest obowiązujące, powierzone zostanie aktywnym oficerom.

## „Maksym Gorkij” lata, choć waży 42 tony

### Największy samolot Sowiec

Aeronaucyka rosyjska zasłynęła w ostatnich czasach daleko poza granice Rosji Sowieckiej. Technika rosyjska poszczycić się może największym samolotem lądowym świata, który na cześć pisarza rosyjskiego Maksyma Gorkiego ohrzczonego jego nazwiskiem. Nowy ten olbrzym rosyjski zbudowany jest całkowicie z metalu, tak samo metalowe ma skrzydła. Rozpiętość skrzydeł wynosi 64 metry, długość kadłuba 32,5 metrów, wysokość 10,6 m. Waga jego wynosi 42 tony, a ciężaru zabrać może 7 ton. Motory w liczbie osiem mają łączną siłę 7000 koni mechanicznych i potrafią rozwinąć szybkość 240 do 260 km. na godzinę na odległość 2000 km.

Dla obsługi tego kolosu przewidziano 23 ludzi. Poza tem samolot ma pomieszczenie jeszcze dla 43 pasażerów. Samolot może być rozebrany na części. Kadłub składa się z czterech części.

### Nowy aparat alarmowy

#### przeciw zatruciu gazami przemysłowymi

Na użytek aparatu alarmowego przeciwpożarowego wprowadzono w Niemczech automatyczne aparaty, wykazujące zanieczyszczenie powietrza gazami trującymi. Składają się one z rurki, wypełnionej rozeźnionym odczynnikiem, który pod wpływem obecności gazu zmienia zabarwienie. Obok, na skalę barwną, można odczytać stężenie danego gazu w powietrzu i niebezpieczeństwo, wynikające stąd dla zdrowia lub życia.

Istnieją aparaty alarmowe rejestrujące obecność różnych gazów przemysłowych, a więc tlenku węgla, chloru, tlenków azotu, siarkowodoru, kwasu pruskiego arseniaku i inn. Aparat ustawia się w pomieszczeniach do pracy w miejscu widocznym, powierzając komuś opiekę nad

## Sredniowieczne metody „sprawiedliwości” francuskiej

### Tortury żywego ludzkiego „towaru” w czasie podróży na „Wyspę Djabelską”

Trzy razy do roku wypływa z Marsylii mały stateczek, podobny z wyglądu do transportowca, przewożącego węgiel, drzewo, rudę żelazną lub kartofle.

Zna go każdy niemal mieszkaniec słonecznej Marsylii i na jego widok przechodzi go lekki dreszczyk grozy. Jest to bowiem statek, wiozący żywy ludzki towar, — skazańców na „Wyspę Djabelską”. Stara „Martinière”, tak nazywa się ów okręt, kursuje pomiędzy Kajeną i Guajaną (kolonie francuskie w Ameryce Południowej) od kilkudziesięciu już lat. Wewnątrz statek urządony jest z „komfortem”, jakiego wymaga jego specjalne przeznaczenie. Długie korytarze wzdłuż całego kadłuba pogrążone są w półmroku; po obu ich stronach cele, jedna przy drugiej, odgródzone od ganku stalowymi kratami. Są to raczej klatki, niż pomieszczenia dla ludzi. W każdej z nich jest 6 prycz, wzdłuż obu podłużnych ścian celi. Pomiędzy temi pra-

wdziwami „madejowemi łozami” jest tylko niepełna metr odstępu.

To pływające więzienie obliczone jest na 1.000 pasażerów; normalnie jednak nie zabiera ich więcej, jak 800. Ponieważ „Martinière” w drodze na Guajanę musi płynąć przez strefę tropikalną, można sobie wyobrazić, w jakich warunkach przebywają na statku więźniowie, gdy upał dusi poprostu wszystkich, a do cel nie dochodzi ani jeden powiew świeżego wiatru morskiego. Z rozpaczą więźniów liczyły się władze więzienne francuskie i na statku urządziły specjalną ochronę dla załogi. Zrozpaczeni więźniowie zlanii potem i duszący się w piekielnym skwarze, zdecydowani są na wszystko; mimo to pilnuje ich tylko 20 osobowa załoga. Dla jej ochrony założone jest istic piekielne urządzenie na korytarzach statku — przewody z parą wodną. Gdyby więźniowie zechcieli wyłamać kraty i wydostać się ze swych cel na pokład okrętu, w tej samej niemal chwili kapitan statek jednym ruchem ręki wypuszcza z rur specjalnie zainstalowanych w korytarzach podpokładowych gorącą parę z okrętowych kotłów.

Barbarzyński ten system poskramiania więźniów nieraz był stosowany na „Martinière”. Zdarzyło się nawet pewnego razu, że piekielna struga pary wypuścił kapitan statek na własnych dozorców; więźniowie napadli na nich podczas wydawania posiłku południowego i już byli w trakcie wyłamywania drzwi, wyjściowych na pokład. W tej chwili doniesiono kapitanowi, co się dzieje. W mgnieniu oka korytarze zniknęły w kłębach pary, która nie oszczędziła nawet i dozorców; dwóch z nich zginęło w strasznych męczarniach. 20 więźniów ugotowało się poprostu żywcem. Tak jest zabezpieczony statek przeciw buntowi; to też nie dziwne, że 20 dozorców wystarczy do eskortowania 800 więźniów.

Na „Martinière” nie kończy się „sprawiedliwość” francuska. Opodal portu w Nowej Gwinei stały zakotwiczone drewniane statki handlowe, które stały się ogniwem grobem dla 500 więźniów. Były one urządzone jako więzienia dla tubylców, których nie chciano trzymać za kratami więzień państwowych; za dnia więźniowie pracowali przy umacnianiu wybrzeża morskiego, a na noc zamykano ich pod pokładami. Pewnej nocy wybuchł pożar na statku; natychmiast przetrucili się on na inne okręty więzienne; przerażliwie krzyki skazańców rozlegały się długo w noc, aż ucichły, gdy ostatni z więźniów zginął w płomieniach.

### Małe mieszkania w Pradze świecą pustkami

W Pradze czeskiej na rynku mieszkaniowym okazuje się nadmiar w podaży mieszkań trzy i czteropokojowych, których komorne zostało ostatnio obniżone, pomimo częściowego zlikwidowania ustawy o ochronie lokatorów. Wiele z tych mieszkań stoi pustką, zwłaszcza w śródmieściu, gdyż na przedmieściach za tę samą cenę można otrzymać nowoczesne komfortowe mieszkania dwupokojowe.

### Uśmiechnij się

Na statku spacerowym w kajutach wywieziono takie napisy: „Fotele w kajutach przeznaczony są przede wszystkim dla pań, poczem mogą je zajmować panowie”.

Podczas przedstawienia w operze, jakiś jegomość nuci półgłosem arję śpiewaną przez artystę. Siedzący obok widz kręci się zdenerwowany i psyka dyskretnie, chcąc uciszyć nieproszony śpiewaka. Gdy to jednak nie pomaga, rozłoszczony widz woła:

— A to dureń, idjota, bydlak!

Śpiewający jegomość milknie natychmiast i odwracając się powiada groźnie:

— Czy pan coś do mnie mówi?!

— Nie do pana, — tłumaczy nerwowo widz — tylko do tego tenora na scenie, który przeszkadza mi w słuchaniu pańskiego, wspaniałego śpiewu.

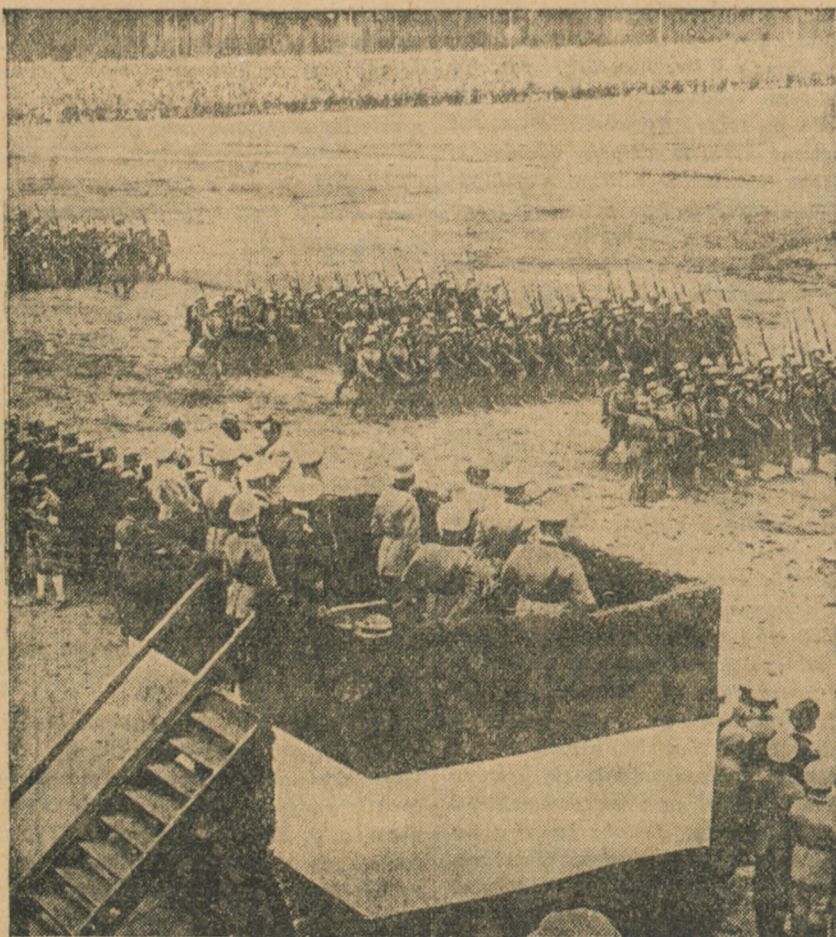
8-letni Kazio po raz pierwszy w życiu ma otrzymać garnitur „jak dorosły” z długimi spodniami. Krawiec bierze miarę z chłopca, który z niedbalą dumną miną zachowuje się, jak stary dżentelmen.

— Czy wywatować w ramionach? — pyta mistrz igły.

Kazio namyśla się przez chwilę, wreszcie odpowiada poważnie:

— Nie. Lepiej niech mi pan wywatoje... spodnie z tyłu.

### Z wielkich manewrów wojsk francuskich



Wielkie manewry francuskie, które odbyły się pod dowództwem gen. Hering'a, zakończyła defilada oddziałów, biorących udział w manewrach, przed attaché's wojskowymi.



# Kultura i sztuka

## XXV-lecie twórczości operowej L. Różyckiego

(Na marginesie koncertu L. Różyckiego w Toruniu w dniu 24 bm.)

Rok 1909 zapowiedział nam ze sceny lwowskiej nową epokę w twórczości operowej polskich kompozytorów. W r. 1909 wystawiono w Lwowie dramat muzyczny L. Różyckiego „Bolesław Śmiały”. Operę tę przyjęto entuzjastycznie. Prof. Z. Jachimiecki, podkreśla mistrzostwo instrumentacji, młodzieńczą bujność we wszyst-



kich tematach przewodnich, wita w Różyckim „chwałę naszej muzyki”. „Bolesław Śmiały” — to wizja przeszłości, oparta na legendzie historycznej.

Różycki opuszcza wkrótce ponurą atmosferę, która jest podłożem tego dramatu, przenosi się do świetlanej epoki renesansu, tworząc następną operę „Meduza”. — Za temat służyło mu podanie z życia Leonarda da Vinci.

Te dwie, pełne kontrastów opery, są jakby wstępem trzeciego dzieła: „Eros i Psyche” — wspaniałego śpiewu tęsknoty ludzkiej do piękna, miłości, swobody. — Weileniem tej tęsknoty ludzkiej jest grecka bogini Psyche, która pod różnymi postaciami przebiega wieki w pogoni za ideałem. Akcja dzieje się w Arkadii, Aleksandrii, w klasztorze hiszpańskim, w Paryżu, podczas Rewolucji, oraz w jednej ze stolic Europy współczesnej.

L. Bourgués (Paryż) pisze: wszystkie te dzieła epok różnych tchną wielkim czarem szlacheckiej rasy, są obrazem dawnej Polski umęczonej i triumfująco-bohaterkiej. Prof. Weissman, po premierze „Erosa” w Niemczech zadeklarował, że nie tylko Polska powinna uczyć swego bohatera narodowego, lecz i inne narody nie zdołają oprzeć się urokowi jego talentu. W „Revue Musicale” (Paryż) czytamy: „L. Różycki jest przedewszystkiem muzykiem, rozwija z wielką swobodą koncepcje melodyjne, które płyną z niewyczerpanego źródła jego geniuszu twórczego.

Sukces „Erosa i Psyche” jest imponującą manifestacją sztuki polskiej o rodzaju do tej pory nie znanym w muzyce europejskiej.”

Muzyka Ludomira Różyckiego posiada w wysokim stopniu sztukę sugestji, dzięki głębokiej i gorącej uczuciowości, dzięki barwności rytmu i swych oryginalnych koncepcji. Poezja słowiańska ogarnia dzieła Różyckiego; złączył on w swojej przyciągającej osobowości głęboką miłość dla tradycji, ze znajomością pogłębiłą nowych wrażeń rytmu i harmonji. Konstrukcja odpowiada formom muzycznym najbardziej modernistycznym, jest ona doskonała w stosunku do stylu architektonicznego, żadna nuta nie służy frazeologii muzycznej i żadna nie jest przypadkowa.

Po operze „Eros i Psyche”, która zdobywa większe sceny Europy, powstają nowe dzieła: opera „Beatrix Cenci” i najbardziej popularna „Casanova”, o której pisze St. Niewiadomski, iż „płyne całymi potokami melodji zarówno z ust śpiewaków, jak i z pod smyczków i strun”. Dalej eksperymentalny „Młyn Djabelski”, następnie komedia muzyczna „Liliana chce śpiewać”.

Tegoroczny sezon operowy w Polsce rozpoczyna się pod znakiem L. Różyckiego — Opera Warszawska pod dyrekcją Korolewicz-Waydowej i Opera Poznańska otwierają sezon wspaniałą operą Różyckiego: „Eros i Psyche”. Wznowienie tej opery będzie pierwszą zapowiedzią uroczystości 25-letniej działalności L. Różyckiego na polu scenicznym, działalności, która literaturze operowej przysporzyła tyle arcydzieł muzycznych. Opera „Eros i Psyche” grana była 450 razy: została odznaczona nagrodą państwową.

St. Jagodzińska-Niekrasowa.

## Z dziejów sporu

o budowę zboru protestanckiego w Toruniu (1738—1756)

Przed kilku miesiącami ukazała się w handlu księgarskim bardzo wartościowa i interesująca książka mgr. Stanisława Wałęgi, która stanowi pierwszy tom przedsięwziętego przez autora opracowania „Dziejów politycznych Torunia u schyłku Rzeczypospolitej (1724—1793)”. Wspomniany pierwszy tom, poprzedzony wstępem dra Władysława Konopczyńskiego prof. U. J., obejmuje dzieje polityczne miasta do r. 1756. Trzeba podnieść z uznaniem, że autor przy pisaniu pracy oparł się na bardzo szerokiej podstawie źródłowej, pierwszy z badaczy zajmujących się tym okresem dziejów miasta wyzyskał w pełni bogate zasoby Archiwum miejskiego w Toruniu i wskutek tego mógł dojść do tak ciekawych i cennych wyników.

W sposób barwny i żywy przedstawia autor wewnętrzne walki na tle religijnem o udział w zarządzie miejskim między obozem katolickim a protestanckim, nienawisć rzeszy szlacheckiej do miasta po pamiętnych wypadkach z r. 1724, udział miasta w sejmikach partykularnych i generalnych Prus Królewskich, w których dzierżyło obok Gdańska i Elbląga prym nad wszystkimi innymi miastami. Ta mała Rzeczpospolita miejska nie żyje jednak życiem zamkniętym, wypadki polityczne doniosłej wagi rozgrywające się w I połowie XVIII w. w Polsce, odbijają się tutaj głośnie echem, co więcej miasto bierze w nich czynny udział, a nawet stanowi do pewnego stopnia centrum, kolo którego one się rozwijają, jak n. p. w czasie bezkrólewia po Augustie II. (1733—1734), kiedy Toruń znalazł się między „Lasem i Sasem”, ponieważ obydwa elekcji starali się go przeciwnie do siebie strone.

Bliżej chce się zająć jednak rozdziałem czwartym pracy, na który pragnę gorąco zwrócić uwagę Czytelników, ponieważ daje on bardzo ciekawe i charakterystyczne oświetlenie długoletniego sporu o zbor ewang. na Starem Mieście, a został opracowany po raz pierwszy tak gruntownie na podstawie nieznanych dotąd materiałów archiwalnych. Po pomysłnym tumulecie religijnym z r. 1724, który zakończył się tak smutno dla toruńskich luteranów, musiała gmina protestancka na mocy bezwzględnej dekretu asesorsji koronnej zwrócić katolickom kościół Panny Marji, a nabożeństwa swe przenieść do dworu Artusa t. zn. bursy kupieckiej (t. zw. gildji). Ze względu na różne niedogodności połączone z odprawianiem nabożeństwa w miejscu nie nadającym się absolutnie na ten cel, wystąpiła rada miejska (w której luteranie mieli znaczną przewagę) w r. 1738 z memorjałem do króla Augusta III, gdzie prosiła o pozwolenie na wybudowanie zboru w rynku Starego Miasta. Sprawa ta wywołała istną burzę w całej Rzeczypospolitej i przez 20 blisko lat stała się osięd walki obozu katolickiego z protestanckim. Z jednej strony duchowieństwo i szlachta katolicka wytyczyła wszystkie siły, by do tej budowy nie dopuścić, wytaczała ją raz po raz na sejmikach i sejmach, uważając, iż takie zezwolenie naruszyłoby konstytucję i prawa królestwa polskiego, z drugiej gmina protestancka użyła wszystkich dostępnych dla niej środków, argumentów prawnych i protekcji wpływowych osobistości w Polsce, a nawet państw obcych, by plan swój zrealizować. Dzięki swojej niesłychanej wytrwałości w zwalczaniu wszelkich przeciwności osiągnęła gmina protestancka zwycięstwo i po 18 latach walki doczekała się w r. 1756 ukończenia budowy nowej świątyni na Starem Mieście. Dopiero jednak w l. 1897—1899 doczekał się ten zbor wieży, na której budowę w XVIII w. nie zezwolono, i z tą chwilą przybrał postać, w jakiej przetrwał do naszych czasów.

Oto krótka treść rozdziału, który w książce obejmuje prawie 180 stron druku. Wartość książki podnosi duża obiektywność, z jaką autor traktuje wszystkie zagadnienia i która pomogła mu walnie w krytycznej i trafnej ocenie wypadków.

mgr. Bieniasz Józef.

## Notatki kulturalne

### ODCZYT PRELEGENTKI POLSKIEJ W PRADZE.

Staraniem Klubu Kobiet w Pradze, oraz T-wa Czechosłowacko-Polskiego odbył się w Pradze odczyt docentki dr. Alicji Simonówny z Warszawy p. t. „Polska w muzyce”.

### POWRÓT Z TOURNEE.

Śpiewaczka p. Wanda Wermińska po szeregu koncertów w Parafje i Rio Grande do Sul odjechała do kraju statkiem „Alsina”.

### DOROBK PISARSKI OO. JEZUITÓW.

Zgromadzenie OO. Jezuitów przystępuje do zbiorowego wydania ważniejszych dzieł pisarzy, należących do zakonu OO. Jezuitów. W ten sposób zostaną przypomniane światu stare dzieła już wyczerpane, a prócz tego ukazą się prace nigdy dotychczas nie drukowane, spoczywające od wieków w archiwach Zgromadzenia.

### ZAMKNIĘCIE KONGRESU BIZANTYNOLOGÓW W SOFJI.

Międzynarodowy kongres bizantynologów, który obradował w Sofji, zakończył swe prace. Na wniosek delegata włoskiego Mercattiego na-

stępny 5 kolei kongres odbędzie się w 1936 r. we Włoszech, zaś 6-ty kongres na wniosek delegata francuskiego prof. Milljeta — w r. 1938 w Syrii.

### MIĘDZYNARODOWY KONGRES TEATRALNY W RZYMIE.

W dniach 8—14 października odbędzie się w Rzymie międzynarodowy kongres teatralny, któremu przewodniczyć będzie Luigi Pirandello. Na kongres zapowiedzieli swe przybycie wielu znakomitych autorów dramatycznych, reżyserów, krytyków i malarzy. Na porządku obrad poza kwestjami specjalnymi, jak „architektura teatralna”, „technika teatralna i malarstwo dekoracyjne”, znajdują się tematy ogólniejsze, omawiające położenie teatru w poszczególnych krajach, zagadnienie teatrów państwowych itp.

### PREZYDJUM ZARZĄDU ZWIĄZKU PISARZY SOWIECKICH.

Na pierwszym posiedzeniu nowo wybranego zarządu Związku Pisarzy Sowieckich wybrano prezydium w składzie 37 osób. Przewodniczącym został A. M. Gorkij. W skład prezydium weszli: Afinogenow, Ajni, D. Biednyj, Bachmetjew,

W. DOŁŻYCKI.

## Z przeszłości teatru w Polsce

Artykuł niniejszy nie ma pretensji wyczerpywać historii rozwoju teatru w Polsce, tematu równie ciekawego, jak obszernego. Zadaniem artykułu jest natomiast krótkie zaznajomienie Czytelników i szerszej publiczności teatralnej z tem, co wiemy dotąd na podstawie prac naukowych Stanisława Windakiewicza (Teatr Polski przed powstaniem sceny narodowej. Kraków 1921) i innych o najdawniejszych początkach teatru w Polsce.

Ściśle biorąc, teatr Polski sięga początkami czasów króla Stefana Batorego. Wtedy to, jako tzw. teatr odrodzenia wstępuje nieśmiało w ślady Włoch i Francji i zaczyna — wyrażając się dzisiejszym językiem — wystawiać. Wystawia początkowo na uroczystościach prywatnych, lub z okazji uroczystości państwowych. Wystawia nieliczne sztuki autorów polskich lub przekłady dzieł starożytnych autorów, przeważnie greckich. Do najciekawszych polskich autorów dramatycznych tego okresu należy Jan Kochanowski i Szymon Szymonowicz. Jan Kochanowski wystawił znaną z literatury „Odprawę Posłów Greckich”, obrazek dramatyczny z kilku scen. „Odprawę” grano w styczniu 1578 r. w Jazdowie pod Warszawą na uroczystościach weselnych Jana Zamojskiego, podkanclerzego, z Krysty-

ną Radziwiłłówną. Wystawienie „Odpraw” miało też cel polityczny, a mianowicie podniesienie ducha ogółu, a szczególnie młodzieży przed zamierzoną wyprawą na Moskwę.

Drugim autorem dramatycznym był Szymon Szymonowicz, który w 1587 r. napisał po łacinie sztukę pod tytułem „Custus Joseph”. Czy sztukę tą podówczas wystawiono, niewiadomo. Teatrem opiekował się wtedy prawie wyłącznie kanclerz Zamoyski. Pomagał mu w tem trochę Zbigniew Ossoliński, późniejszy wojewoda sandomierski. Poza tem teatr był znany tylko ze szkół i konwiktów.

Naogół teatr pozostawał w tym czasie na skromnym poziomie i nie zdołał się rozwinąć, tak jak to miało miejsce zagranicą, a to niestety z winy naszego społeczeństwa.

Ciekawym okresem w rozwoju teatru w Polsce były czasy Zygmunta III. Niestety wobec braku teatru polskiego był on opisem aktorów zagranicznych, głównie włoskich i angielskich. Trzeba wiedzieć, że teatry włoskie i angielskie rywalizowały naówczas między sobą bardzo silnie o pozyskanie Polski, jako — że się tak wyrazimy — rynku zbytu. Abstrahując jednak od narodowości autorów i aktorów, teatr, jako taki, zajął wówczas w Polsce pozycję już poczętniejszą.

Początkiem tego okresu były według Windakiewicza, względnie Bielskiego, dwa przedstawienia dane przez włoską trupę teatralną na Zamku krakowskim w czerwcu 1592 r. z okazji uroczystości weselnych króla Zygmunta III z Anną Austriaczką. Przedstawienie składało się z popisu szwajcarskiej kapeli, ze śpiewu „nimf”, z obrazka scenicznego, przedstawiającego zejście Orfeusza do podziemi, wreszcie z improwizacji trzech włoskich komików. Popisy te miały wśród królewskich widzów duże powodzenie.

Króć Zygmunt III sprowadził następnie z Włoch za pośrednictwem Mikołaja Wolskiego, starosty krzepickiego, wielu sławnych muzyków, co stało się punktem wyjścia do założenia wkrótce potem opery dworskiej. Niewątpliwie dużą w tem była też zasługa następcy tronu, młodego Władysława IV, który, jak pisze Windakiewicz, specjalnie jeździł do Włoch w czasie podróży do Włoch był specjalnie w włoskiej operze, „chodził za kulisy, badał maszynery teatralne i zapraszał do swego mieszkania na koncerty najslawniejsze śpiewaczki włoskie”. W roku 1624 dano we Florencji na cześć Władysława IV specjalną operę, którą „równocześnie ogłoszono drugiem w Włoszech i dedykowano naszemu królewiczowi”.

Nie było może bez związku ze znanymi myślami Władysława IV o Bałtyku spowodowanie przezeń w roku 1628 wystawienia w Pol-

see idylli r y b a c k i e j „o Galatei”.

W roku 1616 sprowadzono na dwór królewski zespół aktorów angielskich z Gdańska. Zespół składał się z 18 osób i grywał w Niemczech, Danji, Holandji, na dworach w Gracu i w Dreźnie, poczem powrócił do Londynu.

Niedługo potem Zygmunt III sprowadził inną trupę angielską, która grała dość długo na jego dworze. Anglicy czuli się na służbie polskiej bardzo dobrze i później długo jeszcze liczyli na ponowne powołanie do Polski.

Zespoły angielskie wystawiały na dworze królewskim prawdopodobnie cenniejsze tragedje angielskie, m. i. „Kupca Weneckiego” Szekspira i inne.

Do ciekawych zjawisk teatralnych tego okresu należy jeszcze wystawienie w jednym z domów prywatnych na wsi Komedji Dworskiej z Chłopa Król, napisaną po polsku przez niejakiego Barykę. Komedja cieszyła się długotrwałym powodzeniem, co świadczyłoby o ówczesnych nastrojach teatralnych.

Teatr w Polsce zdobywa sobie po raz pierwszy własną siedzibę (dotąd grywano na salach balowych) za króla Władysława IV. Była nią specjalna sala teatralna na Zamku warszawskim, wybudowana z polecenia Władysława IV przez włoskiego architekta Locci. Historycy podkreślają zgodnie wielkie znaczenie tego momentu dla życia kulturalnego Polski.

(Dalszy ciąg w najbliższym dodatku „Kultura i sztuka”).



# Przemysł, Handel, Rolnictwo, Rzemiosło, Finanse

## Wiadomości gospodarcze Krajowe

### SUBWENCJA BANKU POLSKIEGO DLA POWODZIAN

Rada Banku Polskiego uchwałała na pomoc powodziom subwencję w wysokości 150.000 złotych, z czego 50.000 złotych zostało już zaliczkowo przez Bank Polski wypłacone w lipcu r. b.

### TOWARY POLSKIE NA RYNKU INDYJ HOLENDERSKICH.

W Indiach Holenderskich ujawnia się szerzej niż dawniej zainteresowanie produkcją polską. Państwowy Instytut Eksportowy posiada m. in. zgłoszenie poważnej firmy w Batawji, która pragnęłaby nabywać — Polsce różne artykuły, m. in. firmę ta interesuje się przywozem z Polski szczyłek i pendzi, guzików, konserw rybnych, jarzynowych i owocowych, karbidu, sody żrącej, smoły węglowej, szkła i wyrobów szklanych, wyrobów aluminiowych szynki i wędlin w puszkach kleju, wyrobów dzianych i pończosznicych, artykułów lnianych, bibułek papierosowej oraz papieru, przyborów do pisania, jak ołówki, kalki i t. p., szrub i wkrętek do drzewa aksamitu, oraz spirytualij.

### WYMIANA TOWAROWA POMIĘDZY POLSKĄ A WĘGRAMI

Wymiana towarowa pomiędzy Polską a Węgrami w zakresie kompensacyjnym wykazuje dużo większą równowagę niż podobna wymiana z innymi krajami. Zarówno nasz import z Węgier jak i nasz eksport do Węgier na 1 b. m. wyniosły sumy mniej więcej równe.

Największą pozycję w naszym wywozie do Węgier stanowi węgiel kamienny i koks, wywożone częstokroć drogą morską przez Gdynię w celu możliwie tańszej kalkulacji przewozowej.

### OBROT WYMIENNO-TOWAROWY Z TURCJĄ

Na tle trudności, na jakie natrafia eksport do Turcji, rozwijał się w ostatnich czasach obrot z Turcją o charakterze kompensacyjnym. W obrocie tym wywożone są z Polski do Turcji tkaniny jutowe, części maszyn włókienniczych oraz parafina, podczas gdy z Turcji sprowadzane są przeważnie nasiona t. zw. sezamu — znanego surowca, służącego do wyrobu chałwy.

### Zagraniczne

#### DALSZY SPADEK CEN BAWELNY

Przedłużanie się strajku włókienniczy amerykańskich powoduje poważne komplikacje na światowych rynkach bawełnianych. Pierwszym skutkiem przedłużającego się strajku jest gwałtowne skurczenie się zapotrzebowania na bawełnę ze strony przemysłnictwa amerykańskiego. Wskutek tego ostatnie dni przyniosły niższe ceny bawełny w granicach przeciętnie 20 punktów.

#### WSPÓLPRACA BLOKU ŻŁOTEGO

Na zjeździe bankierów w Montreux, szef departamentu finansowego rządu szwajcarskiego radca Meyer omawiał zagadnienie utrzymania złotego waluty. Podkreślił on, że Szwajcaria utrzyma dotychczasową podstawę waluty, wyrażając nadzieję, że pomocą w tym kierunku będzie ściślejsze zbliżenie gospodarcze państw bloku złotego. Przemówienie to zbiegło się z oświadczeniem francuskiego ministra robót publicznych Flandina, który przed wyjazdem swym z Nowego Jorku oświadczył, że Francja pozostanie wierna zasadom stabilizacji swej waluty.

#### STANY ZJEDNOCZONE PRZECIW TRANZAKCJI KOMPENSACYJNEJ Z NIEMCAMI

Sekretarz stanu Hull, nie dając oficjalnej odpowiedzi na niemiecką propozycję wymiany towarowej: piwo niemieckie za bawełnę amerykańską — oświadczył, że tranzakcja ta nie przyczyniłaby się do rozwoju handlu światowego. Dodał on, że jest obecnie w poszukiwaniu środków, mających na celu poprawę handlu światowego, nie zaś ułatwienie dla jakiegoś poszczególnego kraju.

### JÓZEF KOZUCHOWSKI

Dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego, Warszawa.

## Polska na tle kryzysu światowego

VI.

Przeszło pół miliona siedzib ludzkich uszkodzono w czasie tych działań. 4 miliony 600 tys. ha ziemi leżało odłogiem, czekając na zboże na zasiew i plug, na podorywkę. 2 i pół miliona bydła i koni, nie licząc trzody i owiec pochłonęły armie walczące i okupacyjne. Przeszło milion budynków gospodarczych zniszczono, oraz kilkanaście tysięcy budynków publicznych. Wywieziono 23 tys. wagonów zarekwirowanego żelaza i metali, tysiące wagonów bawełny, wełny, skór, manufaktury, kabli, wydobytch z terenów fabrycznych, pasów zdjętych z maszyn, miedzi ze zdemontowanych maszyn, chemikalji, smarów, setki i tysiące pociągów wywoziły drzewo, rudę żelazną, zboże, kartofle.

Z czym Państwo Polskie zaczynało gospodarkę?

Z niczem — i na zgłiszczach!

Z czym Państwo Polskie rozpoczynało prowadzenie odbudowanego Państwa?

Z niczem, bez jednego rubla złotego, bez jednej marki i korony złotej!

Z czym Państwo Polskie zaczynało organizować społeczeństwo?

Z zamkniętymi fabrykami, z odłogami na wsi, bez żadnych zapasów w składach. Z bezrobociem przymu-

## Wykonanie budżetu państwa w sierpniu br.

### Wzrost dochodów skarbowych w pierwszych 5 miesiącach budżet.

Zgodnie z przyjętą zasadą nieodkładania w bież. roku budżetowym wydatków na później, t. i. na okres pomysłniejszy dla Skarbu pod względem dochodów, — wykonanie budżetu w sierpniu br. utrzymało się, tak, jak i w poprzednich miesiącach na poziomie około 172 miljn. złotych. Mianowicie wydatki budżetowe wyniosły w sierpniu br. 172,6 miljn. zł., gdy w lipcu 171,1 miljn. zł., w czerwcu — 171,6 miljn. zł., w maju — 172,2 miljn. zł. i w kwietniu 170,5 miljn. zł. Dochody łącznie z wpływami z Pożyczki Narodowej, zarachowanymi na budżet Min. Skarbu, wyniosły w sierpniu br. taką samą sumę, — 172,6 miljn. zł.

Wpływy z danin i Monopolów były w sierpniu br. niższe niż w sierpniu ub. roku, a to skutkiem zmniejszenia się wpływów z Monopolów, które dały w sierpniu br. 52,1 miljn. zł., gdy w sierpniu ub. roku 57,0 miljn. zł. Natomiast wpływy z danin wykazują w sierpniu br. w porównaniu z sierpniem ub. roku pewien wzrost, mianowicie z 70,2 miljn. zł. do 70,6 miljn. zł. Łącznie wpływy z danin i Monopolów w sierpniu br. wyniosły 122,7 miljn. zł. (w sierpniu ub. roku — 127,2 miljn. zł.).

## Polepszenie się położenia gospodarczego Polski stwierdził Zjazd Rady Grupy XIII-tej Centralnego Związku Przemysłu Polskiego

We Lwowie odbył się zjazd rady Grupy XIII-tej Centralnego Związku Przemysłu Polskiego, obejmującej wszystkie terytorjalne zrzeszenia przemysłowców. Zebraniu przewodniczył dr. Jan Rucker.

Przesz dr. Roger Battaglia w wyczerpującym referacie przedstawił gospodarczą sytuację świata, wskazując, że nie zanosi się jeszcze na zniknięcie dwóch ważnych elementów kryzysu, a mianowicie chwiejności walut i prohibicjonizmu celnego oraz reglamentacyjnego. *Położenie gospodarcze Polski jest dziś niewątpliwie o wiele lepsze niż przed rokiem.* Wyraża się to we wzroście zatrudnienia w przemyśle o 50 tysięcy osób i w zarysowującej się tendencji zwykłej cen rolnych. Powrót do dobrobytu jest możliwy tyl-

ko na drodze kontynuowania polityki deflacyjnej w zakresie ciężarów publicznych oraz z zakresie cen niektórych podstawowych surowców i półfabrykatów.

Następnie zjazd omówił szczegółowo aktualny program działań terytorjalnych związków przemysłu, stanowiących na prowincji konieczny łącznik między przemysłem a władzami lokalnymi, zaopatrujących te władze w potrzebne informacje i niosących im czynną i doradczą pomoc we wszelkich akcjach o charakterze publicznym.

Ze względu na trudność wyczerpania porządku dziennego, postanowiono dalszy ciąg obrad przeprowadzić na następnym zebraniu, które odbędzie się w Warszawie.

## Możliwości eksportowe Łodzi do Holandji i Indji Holenderskich

Ostatnio bawił w Łodzi referent konsulatu R. P. w Amsterdamie p. S. Lubieński, który omówił możliwości eksportu włókienniczego do Holandji oraz do Indji Holenderskich. W wyniku tych konferencji ustalono, że możliwości eksportowe dla włókiennictwa łódzkiego istnieją na rynku holenderskim w szerszym zakresie jedynie, jeśli chodzi o grupę galanterji włókienniczej, gdyż ta grupa nie została skontyngentowana. W tej dziedzinie panuje jednak na rynku holenderskim silna konkurencja niemiecka, z którą firmy te muszą się liczyć.

Znacznie korzystniej natomiast przedstawiają się możliwości eksportu włókienniczego na rynek Indji Holenderskich. Kontyngenty na towary bawełniane na tym rynku obejmują jedynie t. zw. artykuły lokcyjne i skierowane są w głównej mierze przeciwko Japonji. W tych warunkach zbył mogłyby znaleźć materiały ba-

welniane, obrusy, serwety, kocy, firanki, pończochy i stożki do kapeluszy.

W związku z temi konferencjami przemysł włókienniczy zamierza w najbliższym czasie podjąć energiczniejsze wysiłki, celem zwiększenia eksportu na rynek Indji Holenderskich.

### Wymiana starych znaczków stemplowych na nowe

Min. Skarbu komunikuje, że zostały wypuszczone nowego typu znaczki stemplowe wartości 40 zł, 40 gr. i 30 gr. Dotychczasowe znaczki stemplowe powyższych trzech kategorii mogą być używane tylko do końca września 1934 roku. Nieużyte znaczki dawnego typu, o których mowa zostaną wymienione na znaczki stemplowe, będące w obiegu, w razie przedstawienia ich do wymiany w czasie od dnia 15 września do 15 października 1934 roku.

## Giełdy

### GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA W BYDGOSZCZY

z dnia 19 września 1934 r.

Żyto 310 ton 17,75—17,50—17,75; pszenica eksportowa biała 754 g/l 18,50—18,75; standardowa 17,75—18,25; jęczmień: brow. 20,50—21,25 jednolity 18,75—19,25; zbiorowy 18,25—18,75; owies: 13 ton 17,75—17,25—17,75; mąka żytnia gat. IA 0—55% w. w. 24,50—25,50; gat. IB 0—65% w. w. 23,50—24,50; gat. II 55—70% w. w. 18,75—19,75; razowa 0—95% w. w. 19,75—20,25; poślednia pon. 70% w. w. 15,50—16,50; mąka pszenna: gat. IA 0—20% w. w. 33,50—35,50; gat. IB 0—45% w. w. 30—31; gat. IC 0—55% w. w. 29—30; gat. ID 0—60% w. w. 28—29; gat. IE 0—65% w. w. 27—28; gat. IIA 20—55% w. w. 25—26,50; gat. IIB 20—65% w. w. 24,50—26; gat. IID 45—65% w. w. 24—24,50; gat. IIF 55—65% w. w. 19,50—20; gat. IIIA 65—70% w. w. 17,50—18,50; gat. IIIB 70—75% w. w. 15—15,50; razowa 0—95% w. w. 20,50—21,50; otręby: żytnie wymiał stand. 12—12,50; pszenne m.alkie stand. 11,25—11,75; pszenne średnie stand. 11,25—11,75; pszenne grube 11,50 do 12; jęczmień: 14—14,50; rzepak zimowy bez worka 42—43; rzepak zimowy bez worka 40—41; mak niebieski 44—47; gorczyca 52—55; siemię lniane 43,50—46; groch: Wiktoria 43—46,50 Folgera 31—34; ziemniaki: jadalne 4—4,25; fabryczne za kg 0,14; makuch: lniany 19—20; rzepakowy 15—15,50; słonecznikowy 19,50—20,50; kokosowy 16,50—17,50; słoma żytnia luzem 3,50—4; siano nadnoteckie luzem 8,75 do 9,25; śrut soja 21,75.

### POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 19 września 1934 r.

Jęczmień I. gat. 19,50—20, II gat. 18—18,50; owies 17—17,50; ziemniaki fabryczne za 1 kg 16 groszy; makuchy lniane w taflach 18—18,50. Ogólne usposobienie: spokojne.

### WARSZAWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 19 września 1934 r.

Żyto: I. stand. 17—17,50, II. stand. 16,50—17 pszenica: jednolita 20—21, zbierana 19—20; owies jednolity 17,50—16,50; jęczmień: na kaszę 15—15,50; brow. 20,50—22; groch: polny jadalny 28—30, Wiktoria 47—52; rzepak 42—44; rzepak 38—40; wyka 22,50—23,50; peluszką 23—24; lubin: niebieski 9—9,50; żółty 10,50—11,50; siemię lniane 42—43; koniuczyna: czerwona bez gr. kan. 150—170, biała surowa 75—95, bez kan. 97% 100—125; mąka pszenna: gat. I. 65% 28—36, gat. II. 20% 24—28, gat. III. poślednia 16—18; mąka żytnia: pył. 25—26, sitkowna 19—20, razowa 19—20, poślednia 15,50 do 16,50; otręby: pszenne schale 12—12,50, pszenne średnie 11,50—10,75; kuchen lniane 18 do 18,50, rzepakowe 14—14,50; słonecznikowe 19—19,50; śrut soja 22—22,50; mak niebieski 46—50.

Obroty 2346, w tem żyta 1775.

### NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

z dnia 19 września 1934 r.

Belgia 124,19, 124,50, 12,88; Berlin 211,25, 212,25, 210,25; Gdańsk 172,80, 173,23, 172,27; Holandia 358,60, 359,50, 357,70; Londyn 26,15, 26,28 26,02; Nowy Jork 5,22, 5,25, 5,19; Nowy Jork teleg. 5,22<sup>1</sup>/<sub>8</sub>, 5,25<sup>1</sup>/<sub>8</sub>, 5,19<sup>1</sup>/<sub>8</sub>; Paryż 34,86<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, 34,95, 34,78; Praga 22,00, 22,05, 21,95; Sztokholm 134,85, 135,55, 134,15; Szwajcaria 172,54, 173,97, 172,11; Włochy 45,39, 45,51, 45,27.

Tendencja: niejednolita.

### PAPIERY WARTOŚCIOWE

3% poz. budowlana 45; 4% poz. inwest. 117,50; 5% poz. konwersyjna 66,75; 5% poz. kolejowa 60—60,25; 6% poz. dolarowa 70,75; 4% poz. premj. dol. 52,60; 7% poz. stabiliz. 72,50, drobne 73,75; 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% l. z. ziemskie 53,50; 5% l. z. m. Warszawy z 1933 r. 61,75.

Tendencja: dla pożyczek utrzymana; dla listów przeważnie mocniejsza.

### AKCJE

Bank Polski 91,25—91,75; Lilpop 10,10—10,15; Starachowice 12; Haberbusch 34,25. Tendencja: przeważnie mocniejsza.

sowem, bo brak było węgla, smarów, pasów, maszyn, z tyfusem plamistym, przywiezionym przez zdemobilizowanych żołnierzy i jeńców z Rosji, z grypa, która przyszła z Zachodu i z czerwinką, która przyszła z głodu i okupacji, która w samej Warszawie spowodowała 2400 wypadków śmierci w 1917 r., ze zniszczeniem i wygłodzeniem ludności, które zmniejszyły ludność Warszawy w ciągu 3 i pół lat okupacji o 41 tys. osób.

Z czego Polska organizowała wojsko?

Z entuzjazmu żołnierzy i woli Wodza Naczelnego!

W tych warunkach — stanie się oczywiście, jak wiele, jak nieskończenie wiele entuzjazmu, woli, ofiarności, ostrożności i mocnych nerwów potrzeba było, aby iść naprzód i organizować życie gospodarcze, administrację, społeczeństwo, wojsko!

Ale nas obchodzi strona ekonomiczna, bo my mówimy o kryzysie.

Więc złoto! Rzesza Niemiecka zakończyła wielką wojnę z miliardem mk. złotych w kasie. Rzesza płaciła odszkodowania w większości towarami. Otrzymała miliardy kredytów długoterminowych i krótkoterminowych.

Polska zaczęła budować państwo bez złota. W kraju krążyły bez wartości i odpowiedzialności czyjejkolwiek z tych państw, które emitowały, papierowe ruble rosyjskie, kienki, ruble niemieckie, marki niemieckie i t. zw. polskie bez złotego pokrycia, korony austriackie, ale złoto było w Wiedniu, w Berlinie, w Petersburgu.

Polsee na odbudowę, za lata niewoli i za lata okupacji i wojny potrzeba było miliardów na budowę kulturalnej i nowoczesnej ojczyzny. Obliczają straty Polski na z miliardy dolarów.

Prawda. Pomagano głodnej Rosji, rozbitej Rumunii, zniszczonej Jugosławji! Przywieziono i do Polski mleko skondensowane, bieliznę, lekarstwa, konserwy, zapasy ze stoków wojennych. Tę pomoc skonwertowaliśmy na pożyczkę długoterminową, która wynosi wg. cen ówczesnych, 8% naszych strat wojennych. Część już spłaciłszy. Trzeba przyznać lojalnie, w tych strasznych czasach — była to pomoc, która ułatwiała Polsce możliwość organizacji Państwa, ale Europie dała kordon sanitarny przed chorobami zakaźnymi ze Wschodu.

### WALCZYMY SKUTECZNIE Z KRYZYSEM.

Jeżeli dopiero od marca 1919 r. pojawia się pierwsze pół miliona marek zł. w wykazach naszego Skarbu i Krajowej Kasy Pożyczkowej, to w tym początku — trzeba wiedzieć jak słabe były nasze zasoby i jak wiele zrobiono.

Nie wkraczam w szczegóły i dzieje odbudowy strat wojennych.

Ograniczam się również do postawienia problemu walki, prowadzonej przez społeczeństwo i Rząd o uzbrojenie naszego życia gospodarczego w te środki, jakie mają inne państwa dla posiadania zdolności kon-



# Żegluga i porty

## Gdynia musi się stać centralą importu skór surowych

(\*) Handel skórą jest jednym z najtrudniejszych i najważniejszych działów. Najtrudniejszym, ponieważ ma się do czynienia z materiałem nadzwyczaj delikatnym, rozmaitej wartości i jakości. Dla laika każda skóra jest taka sama, dla fachowca każda jest inna do tego stopnia, że skóry, pochodzące ze zwierząt jednego gatunku, różnią się między sobą jakością i ceną, zależnie od prowincji, miesiąca uboju itp.

Ważny ten handel jest zaś z dwóch względów: 1) należy zaopatrywać obywateli stale w obuwie, wyroby skórzane, fabryki w pasy transmisyjne itp., 2) posiadać konieczne zapasy na wypadek odcięcia przywozu.

We Francji handel skórą nazywają „handlem narodowym” i otoczony on jest specjalną opieką rządu. Stało się to dzięki temu, że gdy wybuchła wojna światowa, to już w pierwszym roku jej trwania okazało się, iż niema dostatecznych zapasów, aby zaopatrzyć wszystkich żołnierzy w obuwie. Francuzi, nie chcąc uzależnić się od państw neutralnych, zmobilizowali wszystkich kupców i przemysłowców skórzanych i postawili na ich czele znanego przemysłowca z Lille, p. Henryka Boulangera, którego do dzisiaj darzą wdzięcznością za dostarczenie żołnierzom „butów narodowych”

Niemcy natomiast, na długo przed wojną gromadziły zapasy skór z taką samą troskliwością, jak i zapasy broni i amunicji.

W tej dziedzinie produkcji żadne państwo europejskie nie jest samowystarczalne i musi importować skóry egzotyczne z krajów zamorskich.

W Europie istnieją trzy centra sprzedaży skór egzotycznych: Londyn, nawiększe na kuli ziemskiej, Amsterdam i Hamburg.

W Holandji handel skórą egzotycznymi zorganizowany jest rzeczowo i sprawnie. Główny import do Amsterdamu kieruje się z Jawy, Samarangu, Soerabaji itp. Skóry są badane przez rzeczoznawców t. zw. makelaars, którzy klasyfikują każdą partję, oznaczają cenę, następnie sporządzają katalogi, które są odsyłane do „centralnego biura sprzedaży”. Sprzedaż skór jest publiczna i odbywa się pod kontrolą rządu holenderskiego.

Niemcy importują skóry z Ameryki Południowej, z Chin, z Madagaskaru, z Gwinei francuskiej, z Wybrzeża Kości Słoniowej, z Abisynji itp. Rynek hamburski, przeciwnie niż amsterdamski, jest tajemniczy, tak samo jak był przed wojną, i nikt nie wie dokładnie, jakie gatunki i wiele ton skór znajduje się tam na składach. Na giełdzie hamburskiej oferuje się skóry pewnych gatunków i określonej ilości. Główna zaś sprzedaż odbywa się za pośrednictwem agentów, podróżujących po całej Europie, nie wyłączając Polski.

Import skór zamorskich do Polski, uległ reorganizacji. Ministerstwo Przemysłu i Handlu oznacza każdorazowo kontyngent importu skór (obecnie 1700 ton na przeciąg dwóch miesięcy). Importerzy otrzymują „pozwolenie przywozu”, którego mocą skóry importowane zwa-

niane są od cła, wzamian za co importerzy płacą 6 procent na fundusz eksportowy.

W roku ubiegłym importowano do Polski około 10,000 ton skór niewyprawionych, wywóz zaś wyniósł 3.500 ton skór.

Obecnie import skór egzotycznych kieruje się prawie całkowicie przez Gdynię. Co tydzień statki „Żegluga Polskiej” „Sławk”, „Cieszyn”, „Chorzów” i „Tczew”, wyładują partje skór, pochodzących z Amsterdamu, z Antwerpii lub z Hamburga.

Przemysłowcy skórzni są bardzo konserwatywni i trzymają się utartych dróg i wyrobionych rynków zakupu. Importerzy nasi, skierowawszy przywóz skór do Polski drogą morską, uczynili wielki krok naprzód. Jednak nie poprzestali na tem i poczęli importować skóry bezpośrednio z krajów zamorskich, według zasady, że handel jest wtedy doskonały, o ile łączy bezpośrednio rynek zakupu z rynkiem zbytu, pomijając zbędnych pośredników obcych.

W tym kierunku znaczne zasługi położyło Towarzystwo Handlu Zamorskiego Skórami, którego centralną siedzibą jest Gdynia. Towarzystwo to, pierwsze tego rodzaju w Polsce, podjęło się wielkiego zadania — wyszukania nowych — korzystnych źródeł zakupu i uczynienia z Gdyni, o ile narazie nie międzynarodowego rynku skórnego, to głównego rynku polskiego.

Gros bezpośredniego importu do Polski napływa z Argentyny, ponieważ surowiec ten, mimo, że jest tam stosunkowo drogi, ma u nas największy popyt, dzięki ustalonej marce i jakości.

Bardzo korzystne możliwości przedstawiają skóry afrykańskie, których cena jest niska a jakość podobno pierwszorzędną. Import skór z Afryki jest dotychczas w stadium eksperymentalnym, albowiem nasi przemysłowcy nie mają jeszcze całkowitego zaufania do nowych sortymentów.

W handlu skórą ważną rolę odgrywa sortowanie, odbeinianie niepotrzebnych części, klasyfikowanie, oznaczanie ceny itp. Do niedawna wszystkie te czynności, przy których zatrudnia się wielu fachowców i robotników, odbywały się zagranicą, obecnie Tow. Handlu Zamorskiego Skórami, przeprowadza to wszystko w Gdyni, przez co otrzymują zatrudnienie Polacy, a pieniądze pozostają w kraju.

W Polsce handel skórą egzotycznymi nie stoi jeszcze na takim szczeblu doskonałości, na jakim powinien być, lecz należy mieć nadzieję, że przemysłowcy i garbarze nabywać będą skóry wyłącznie za pośrednictwem polskich importerów, pomijając podróżujących agentów rynku hamburskiego i innych.

Wówczas ważna ta dziedzina handlu zagranicznego przejdzie całkowicie w polskie ręce.

## Zaczynamy eksportować sól jadalną do Kanady

(\*) Onegdaj odszedł z Gdyni do Montrealu norweski statek „Siren” z ładunkiem 3000 ton soli jadalnej. Transport ten zasługuje na uwagę, z tego względu iż jest to pierwsza próba eksportu soli polskiej do Kanady, i to eksportu który jednorazowo wyniósł niespełna tyle,

wyniósł całkowity eksport soli jadalnej przez port gdyniński w roku 1933.

Przedstawiciel firmy Canpol Limited w Montrealu, który tę sól sprowadza wyraził się z zadowoleniem o sprawności i szybkości załadunku w naszym porcie.

## W podróż naokoło świata



Jak donosiłmy polski statek szkolny „Dar Pomorza” wyruszył w ub. niedzielę na całoroczną podróż naokoło świata

kurencyjnej na rynkach światowych, oraz o opanowanie społecznych i gospodarczych skutków kryzysu.

Prowadzimy walkę tę i dzisiaj:

**W zakresie walutowym** — polityka Rządu konsekwentnie stoi na stanowisku ochrony waluty i uniezależnienia się od wpływów spekulacyjnych, skądkolwiekby one przyszły.

**W zakresie kapitalizacji** — jest to dorobek ostatnich siedmiu lat — Polska, gwarantując stałość waluty, broni krajowych kapitałów przed doświadczeniami i stratami.

**W zakresie cen** — Rząd wbrew intencjom i tendencjom niezawsze pozytywnym, przeprowadził dostosowanie cen przemysłowych do poziomu, wiążącego rynek przemysłowy i rolniczy.

Rząd nie mógł tolerować niewypłacalności rolników i poziomu cen, któryby nie odpowiadał podstawom pokrycia dla zaciągniętych wierzycielności.

Przeprowadzona w roku zeszłym została akcja odciążenia rolnictwa i prowadzona jest także obecnie, jak również akcja obniżenia oprocentowania kapitałów długoterminowych, Bank Polski obniżył stopę dyskontową. Połączono w jedną całość związaną: ceny i stopę kredytową, łącznie z akcją eksportową na polu walki o bilans handlowy.

Zbudowano w ten sposób podstawy dostosowania życia gospodarczego Polski do poziomu życia na zachodzie, uodporniając nasz kraj na ciosy, jakie światowy kryzys rozkłada na prawo i lewo. W zakresie kon-

kurencyjności polskiego życia gospodarczego, w dalszym ciągu budowano i buduje się aparat gospodarczy naszego państwa. Mam na myśli: linje kolejowe, drogi kołowe, rozbudowę portu, węzły kolejowe, chłodnie, elektryfikację, linje lotnicze, pozatem ustawodawstwo w dziedzinie prawa handlowego, celowego i zobowiązań, oraz w dziedzinie rolnictwa ustawodawstwo oddłużeniowe.

Cztery lata kryzysu przetrzymaliśmy. Nie była to rzecz łatwa. Pamiętamy wszyscy krachy giełdowe, upadłość banków w kilku krajach Europy, walkę o bilans handlowy, załamanie bankowości amerykańskiej, reglamentację, kontyngenty. W ciągu tych lat Polska obroniła się. Reglamentacje trwają, ale dzisiaj zaczynają rozumieć tu i tam, że istnieje zasada „nie rób drugiemu, co Tobie nie miło”. W ferworze walki przeżytych czterech lat nie pamiętano o tem. W ostatnim czasie daje się zauważyć większą wrażliwość na tę zasadę.

### NIE JESTEŚMY POKOLENIEM UŻYCIA.

Polska nie była inicjatorem walki gospodarczej z nikim. Wiemy dobrze jak wiele mamy do zrobienia: walka z bezrobociem, roboty dla podniesienia sprawności naszego aparatu handlowego i społecznego, podniesienie poziomu płac i zwiększenie konsumpcji ludności, poprawa warunków sanitarnych i kulturalnych.

Jest tak wiele pracy, ale tej pracy nie można było zrobić bez planu realnego, na zdrowych podstawach finansowych opartego. Plan ten został opracowany i jest

realizowany. Bez kapitalizacji wewnętrznej nie można było realizować. Stąd pochodzi związek stałości waluty z kapitalizacją wewnętrzną.

I dlatego przypomina się tutaj owa opowieść z czasów faraonów o latach urodzajnych i latach głodnych. Trzeba odkładać, gdy się ma, trzeba zacisnąć zęby, gdy przychodzi czas próby.

Mam wrażenie, że czas próby zbliża się do końca. Przez cały ten okres praca państwa i społeczeństwa szła w kierunku przetrzymania, dostosowanie się do procesów likwidacyjnych kryzysowych, kapitalizacji wewnętrznej i organizacji pracy w państwie.

Program niedawno przez przedstawicieli Rządu ogłoszony zapowiada uruchomienie szeregu potrzebnych i poważnych prac. Program ten osiąga dwa cele — uruchamia prace masowe i realizuje inwestycje, podnoszące zdolność gospodarczą kraju. A ta zdolność jest potrzebna. Musimy pamiętać, że z kryzysu tego wyjdą silniejsi i zdolni do pracy, że po stratach, jakie przyniosła nieopatrzna rozbudowa — podaż i produkcja światowa będzie oparta na nowych zasadach i nowej kalkulacji.

Musimy iść drogą nakreśloną przez Rząd w ciągu ciężkich lat doświadczenia, z mocnymi nerwami, budując spokojnie to, co trzeba budować, reorganizując to, co winno być dostosowane, w myśl pięknej cytaty min. Matuszewskiego wypowiedzianej na zjeździe działaczy gospodarczych w roku zeszłym: „nie jesteśmy bowiem pokoleniem użycia, jesteśmy pokoleniem budowy”.

Koniec.

## Ekspozytura Urzędu Celnego w porcie rybackim w Gdyni

(\*) W dniach najbliższych rozpocznie się w Porcie Rybackim w Gdyni budowa domu dla Ekspozytury Urzędu Celnego. Całkowite ukończenie budowy i otwarcie Ekspozytury nastąpić ma w drugiej połowie października br.

Jak się dowiadujemy, budowę tego domu finansuje Morski Instytut Rybacki, celem stworzenia dogodnych warunków dla importu rybnego przez port rybacki w Gdyni.

## Jadra z orzechów kokos. mogą być wydobywane w portach

Postanowienia taryfy towarowej portowej zasadniczo nie dopuszczają obróbki uszlachetniającej podczas przechowywania na składzie w portach towarów, dowiezionych do wysyłki morzem lub wyładowanych ze statków, które podczas przewozu koleją korzystają z ulgowych taryf portowych. Wolno takie towary tylko przepakować, przesyypać, mieszać, oczyszczać, klarować, znaczyć, sortować, krajać mleć, montować, solić itp. Obecnie śladem Triestu dozwolono wydobywanie w portach polskich jader z orzechów kokosowych i palmowych, co daje możliwość dokonywania w Gdyni tej przeróbki dowożonego morzem surowca.

## Z życia portów polskich GDYNIA

(\*) Ruch statków. Statki na wejściu: żm. Thor, szw. z Kopenhagi 150 t. soji (Rum i B.); ss. Lisbeth, niem. z Hamburga 408 t. dr. (Prowe); ss. Grangepark, ang. z Malmoe (Polrob); ss. Hansa, szw., z Aarhus (Polrob); ss. Dion, grec. z Bremen (Pam Skarbopol); ss. Capacitas, ital. z Stettina (Polrob); ss. Jupiter, est. z Kopenhagi (Polrob); żm. Madare, fiń. z Veile (Polrob); ss. Nejdan, szw. z Hederslev (Pam); ss. Gudrun, szw. z Landskrony (Pam. Szytler); ss. Kofejuszko, pol. z New Jorku poczta pasaż. 254 t. dr.; ss. Ariadne, hol. z Amsterdamu 366,5 t. dr. (Reinh. Quiek); ss. Jonita, szw. z Gdańska (Pam. Giesche); ss. Gustafsberg, szw. (Polrob); ss. Integritas, itl. z Hamburga (Polrob); żm. Scandia, dsk. z Skutskaer (Pam. Elibor); ss. Śląsk, pol. z Rotterdamu 726 t. dr. żeg. P. Usco); ss. Minorea, ang. z Lejth Reinh. Paged Schenk ss. Baltonia, ang. z Londynu via Gdańsk drob (P. Z. K. B.); ss. Spidola, lot. (Carlsb. i Sp. Paged); ms. San Francisco, szw. z Rio de Janeiro via Malmo. drobn. (Pam).

(\*) Statki na wyjściu: ss. Libau, szw. z Gdańska 16, ż. t. dr. B. i S. (Warta); ss. Hero, niem. do Gdańska (Prowe); ss. Dardanus, ang. na Daleki Wschód tow. (Pam. Usco); żm. Elia, szw. do Helsingborg 150 t. koksu (Bg. Skarb.); ss. Vega, est. do Degerhamn 540 t. w. (Polrob); ss. Alice, dsk. do Dundalk 1725 t. w. (Pam. Giesche); ss. Eljnsborg, szw. do Gdańska (Rummel i B. Warta); ss. Gautatyr, dsk. do Dundalk 1570 t. w. (Speed Progr.); ss. Nadod, norw. do Haukipudas Finl. (Pam. Warta); ms. Lisa, szw. (Berg. Skarbop.); ss. Niritos, grec. (Behnke i S. Elib.); ss. Robur V, pol. do Roslaren 2760 t. w. (Polrob); ss. Bravore, norw. do Gdańska (Pam. Warta); ss. Louis de Geer, szw. do Norrkoeping 2000 t. w. (Polrob); ss. Comitas, ital. do Civita Veschia 7506.6 t. w. (Polrob.).

(\*) Sukces pokazowej smażalni ryb morskich na targach wschodnich zachęcił zainteresowane firmy w Gdyni do urzędzenia w rozmaitych miastach analogicznej imprezy. Ten bezpośredni kontakt odbiorców krajowych z nowym artykułem spożywczym przyczyni się do szybkiego rozwoju propagandy za spożyciem ryb morskich z polskich połowów.



# Z rąk Pana Prezydenta Rzplitej Szwolężerowie Rokitniańscy otrzymali sztandar pułkowy

W drugim dniu, dnia 17 bm. uroczystości święta pułkowego Szwolężerów Rokitniańskich zaszczylił swoją obecnością Pan Prezydent Rzeczypospolitej. Pan Prezydent Rzplitej przybył wraz z Małżonką i świtą o godz. 8-mej rano. Dostojnego Gościa na dworcu powitali przedstawiciele władz, p. wojewoda pomorski, Kirtiklis, dr. O. K. VIII, gen. Pasławski i inni. Tłumy publiczności wyległy na powitanie Pana Prezydenta. Po obu stronach drogi ustawiła się szpalarem dziesiątka szkolna z chorągiewkami o barwach narodowych.

W tym czasie na błoniach Rokocińskich stanął pułk w rozwiniętym szeregach. Pod lasem wzniesiono ołtarz polowy a przed nim podjum dla P. Prezydenta i Jego Małżonki. Dokoła pułku zgromadziły się tłumy miejscowej i okolicznej ludności. Przed ołtarzem zajęli miejsca: duchowieństwo, dostojnicy państwowi, generałcja, zaproszeni goście, delegacja wojska rumuńskiego w barwnych galowych mundurach itd.

Z chwilą, gdy ukazał się powóz wiozący p. Prezydenta Rzeczypospolitej, zerwały się okrzyki: „niech żyje“, „niech żyje“ i rosły i potężniały. Rozległy się dźwięki hymnu narodowego. Dowódcą pułku Szwolężerów składą P. Prezydentowi raport. Po przeglądzie pułku rozpoczęła się uroczysta Msza św., celebrowana przez ks. biskupa polowego Gawłina. Ks. biskup Okoniewski wygłosił podniosłe kazanie, nawiązując w nim do bohaterstwa historii pułku.

## DAR KRAKOWA.

Po nabożeństwie oficerowie przyniosą przed podjum, gdzie p. Prezydent wraz z Małżonką zasiadli, stół. Na stole leżą nowy sztandar, dar Krakowa — srebrne fanfary od obywateli ziem pomorskiej i dary przewiezione przez różne delegacje. Biskup polowy Gawłina poświęcił sztandar. Bierze go z rąk biskupa, prezydent m. Krakowa dr. Kaplicki i w postawie na baczność przed Panem Prezydentem Rzplitej mówił o tem, jakie serdeczne uczucia prastara stolica Polski żywi dla pułku, który wyruszył z grodu podwawelskiego w bój o Niepodległość Polski. Pan Prezydent przejmując sztandar i oddaje go klęczącemu dowódcy pułku. Następuje wzniosła uroczystość: wbijanie gwoździ. Rodzicami chrzestnymi są Pani Prezydentowa i dr. Kaplicki, plk. Mitkiewiczowa i gen. Orlicz-Dreszer, plk. Druka-Lubicka i plk. Świdziński, plk. Świdzińska i plk. Jagrym-Maleszewski, plk. Mniszkowa i ppłk. Dunia Brzeziński. Przy dźwiękach hymnu przechodzą poczty ze sztandarem nowym i starym przed frontem pułku.

## WIERNIA STRAŻ NA POMORZU.

Po tej uroczystości plk. Czerwiński w imieniu społeczeństwa pomorskiego wręczył pułkowi srebrne fanfary z płomieniami — zaznaczając w przemówieniu, że tak, jak potrzebą serca krakowian było utrwalenie łączności z pułkiem przez ofiarowanie mu sztandaru — tak pomorzanie, całą duszą oddani są szwoleżerom, których uważają za swe najdroższe dzieci, za wierną straż tej prastarej polskiej ziemi i morza.

Pułk przygotował się już do defilady. Pan Prezydent przeszedł na specjalną trybunę. Rozpoczęła się rewja przy dźwiękach marsza pułkowego. Na czele maszerowała wiara z dawnego 2 pułku legjonowego. Prowadził ich wachmistrz z pod Rokitny, plk. Jagrym Maleszewski. Dziarskim krokiem maszerowały oddziały a za nimi defilowały szwoleżerowie, wpatrzeni w Pana Prezydenta z tem oddaniem i gotowością, jak wtedy gdy walczyli o Polskę i dla Polski. Tłumy publiczności manifestowały okrzykami swój podziw i uczucia dla naszych szwoleżerów i na cześć armji.

Po defiladzie P. Prezydent z małżonką i otoczeniem odjechał do miasta, wśród żywiołowej owacji rozentuzjuszowanych tłumów, publiczności wznoszących okrzyki na Jego cześć.

## OBIAD ŻOŁNIERSKI.

Po złożeniu starego sztandaru w muzeum pułkowym odbył się wspólny obiad żołnierski, który zaszczylił swą obecnością P. Prezydent Rzeczypospolitej wraz z swem otoczeniem. Obok Głowy

## Co? - Kiedy? - Gdzie?

### Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej

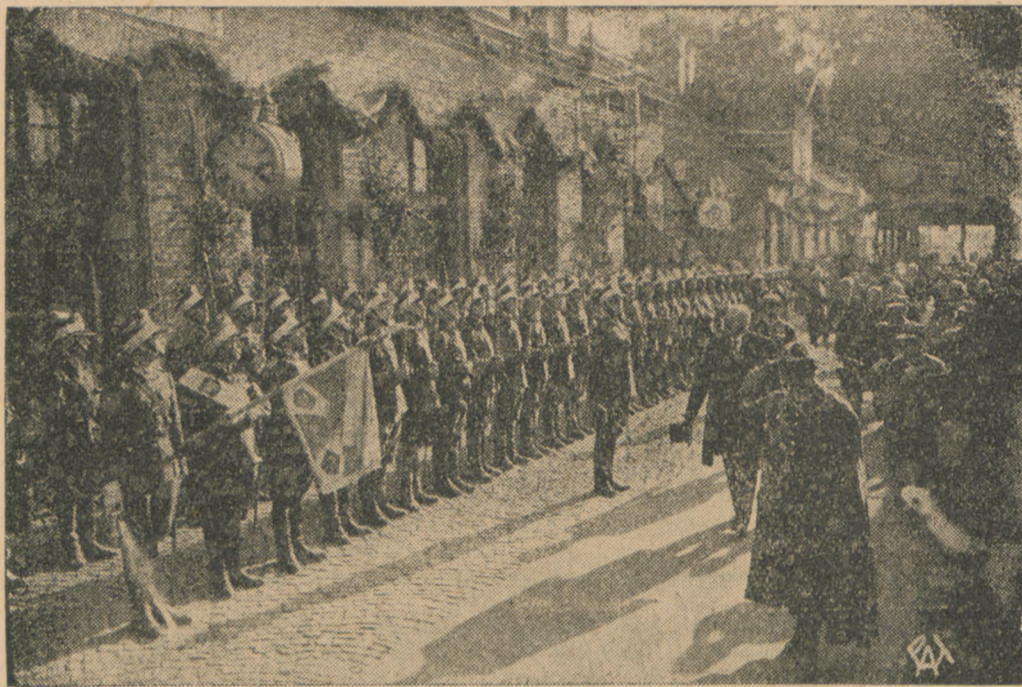
„Pan Jowialski“: czwartek, 20. 9. Brodnica; piątek, 21. 9., Działdowo; sobota, 22. 9., Toruń; godz. 16 (szkolne) i godz. 20; niedziela, 23. 9., Toruń, godz. 16.

„Drugie imię miłości“: czwartek, 20. 9., Chojnice; piątek, 21. 9., Tuchola; sobota, 22. 9., Ciechocinek; niedziela, 23. 9., Toruń.

Państwa zasiadli do stołu ks. biskupi Okoniewski i Gawłina, wojewoda Kirtiklis, generałowie Dreszer i Pasławski. Wygłoszono kilka przemówień, oraz wzniesiono szereg toastów na cześć P. Prezydenta, Marszałka Piłsudskiego, Armji Polskiej, 2 pułku Szwolężerów Rokitniańskich i in. Przemówienia wygłosili pp. gen. Orlicz Dreszer, plk. Jagrym Maleszewski, plk. Abraham i radca Kuehn. Okrzyki na cześć P. Prezydenta Rzplitej i p. Marszałka Piłsudskiego rozbrzmiewały serdecznie i długo.

## „SZARŻA POD ROKITNĄ“.

P. Prezydent z Małżonką w gronie dostojni-



W dn. 17 września odbył się w Starogardzie w obecności Pana Prezydenta Rzplitej obchód 20-letniej rocznicy istnienia 2-go pułku Szwolężerów Rokitniańskich. Na zdjęciu — szwadron honorowy 2-go p. szwoleżerów w szyku pieszym ze sztandarem żegna Pana Prezydenta Rzplitej na dworcu kol. w Starogardzie.

## Opinia społeczeństwa

wzięta będzie pod uwagę przy opracowaniu reformy ubezpieczeń społecznych

Na odbytej ostatnio audjencji delegacji Związku Zawodowego Pracowników Ubezpieczeń Społecznych u wiceministra opieki społecznej p. Jastrzębskiego p. wiceminister oświadczył kategorycznie, że ministerstwo opieki społecznej nie zamierza zaskoczy światła pracowniczego, wprowadzeniem reformy ubezpieczeń społecznych i postawić go przed faktem dokonanym; wręcz przeciwnie, społeczeństwo, a z nim i świat pracy, jako najbardziej w tej

kwestji zainteresowany, będzie wysłuchany i wyrażona przez niego opinia zostanie wzięta pod uwagę przy ostatecznym ustalaniu zasięgu reformy.

Wicemin. Jastrzębski, wyrażając swój pogląd na reformę ubezpieczeń, podkreślił m. in. konieczność wzięcia pod opiekę ubezpieczeń szerokich mas chałupników, którzy faktycznie nie zostali jeszcze objęci ubezpieczeniem społecznym.

## W ciągu miesiąca 6 milionów złotych w gotówce ofiarowało społeczeństwo dla powodzi

Wezale dotychczasowych danych, posiadanych przez Ogólnopolski Komitet Pomocy Ofiarom Powodzi, wpływ gotówkowy do centralnego komitetu wynosił do dnia 18 bm., a więc w ciągu pierwszego miesiąca działalności Komitetu, kwotę 5.782.000 zł. Nie jest to jedyną pełną sumą wpływów, gdyż komitety miejscowe posiadają w tej chwili około 400.000 zł, które wkrótce będą przekazane do centrali. W ten sposób dotychczasowe ofiary gotówkowe można obliczać na przeszło 6 milionów. W sumie tej nie są policzone bardzo liczne ofiary w naturze, poczynając od darów wielkiego przemysłu (cement, cukier, papier etc.) i rolnictwa (zboże siewne i produkty spoży-

cze), aż do drobnych darów w odcieży i świąd czeniach.

Suma ta nie jest jeszcze dostateczna. Zwłaszcza, że powódź wyrządziła szkody na przeszło 150 milionów, widać jaki wysiłek czeka jeszcze społeczeństwo. O pokryciu wszystkich strat przez społeczeństwo nie można myśleć i największy ciężar spadnie na rząd, zwłaszcza w zakresie odbudowy. Konieczna jest natomiast kwota 20 do 30 milionów, która umożliwiłaby wyżywienie aż do przyszłych zbiorów kilkuset tysięcy ludzi, którym stale głód zagląda w oczy. Pozwoliłoby to także na wyżywienie inwentarza żywego na całym terenie powodziowym.

## Powsz. Wystawa Przeciwlotniczo-gazowa odbedzie się od 20 bm. do 6 października w Katowicach

W czasie od 20 września do 6 października rb. odbędzie się w Katowicach wystawa przeciwlotniczo-gazowa, zorganizowana przez okręg śląski LOPP przy współudziale władz wojskowych i cywilnych, Polskiego Czerwonego Krzyża, Ubezpieczalni Społecznej, Związku Straży Pożarnych oraz organizacji społecznych. Wystawa mieścić się będzie na terenie b. Targów w Katowicach.

Wystawa ta ma na celu wszechstronne poinformowanie społeczeństwa o wykonanych dotychczas pracach z dziedziny obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej przez LOPP i inne stowarzyszenia współdziałające w przygotowaniach tej obrony.

Specjalnym zadaniem wystawy będzie za-

znajomienie przemysłu ze sposobami obrony przeciwlotniczo-gazowej, celem ochrony urządzeń fabrycznych oraz poszczególnych budynków przed zniszczeniem. Poa tem wystawa pozwoli zorientować się przemysłowi krajowemu w nowych możliwościach produkcyjnych środków obrony biernej i czynnej.

Wystawione ekspozycje obejmują wszechstronnie zagadnienie obrony przeciwlotniczo-gazowej biernej oraz niektóre urządzenia obrony czynnej. Bardzo ciekawie zapowiadają się wystawa najnowszej sprzętu przeciwgazowego, specjalnych urządzeń odkażających i dezynfekcyjnych, dział sanitarno-ratowniczy itp.

W ramach wystawy przewidziany jest cały szereg imprez, jak pokazy lotnicze, ćwiczenia

## Pamiątki z bursztynu naturalnego i muszle

kupuje się najtaniej w sklepie fabrycznym pod firmą  
5219 **Piotr Trzesniak, Gdynia**  
ul. Starowiejska róg Podjazdowej obok Dworca

## Na powodzian Nalepki dla sklepów i instytucji prywatnych

Ogólnopolski Komitet Pomocy Ofiarom Powodzi wydał nalepki na okna w czterech kolorach: fioletowe (25 zł), czerwone (5 zł), niebieskie (2 zł) i brązowe (1 zł). Sprzedawane one będą w całej Polsce sklepom i instytucjom prywatnym. Umieszczenie nalepek w widocznym miejscu na szybie jest obowiązkiem każdego, gdyż dobry przykład jest najlepszym środkiem propagandowym.

Każda nalepka opatrzona jest bieżącym numerem i pieczętką sprzedającej organizacji.

## Liczebna przewaga żeńskich szkół ogólnokształcących nad męskimi

Według ostatnich zestawień Głównego Urzędu Statystycznego, w roku szkolnym 1933-34 istniało w Polsce 783 szkół średnich ogólnokształcących, w tem 303 szkoły państwowe, 55 samorządowych oraz 425 prywatnych. Liczba szkół męskich wynosiła 250, żeńskich 259, koedukacyjnych 274.

Na terenie Warszawy istniało 106 szkół, w woj. warszawskim 43, w łódzkim 67, w kieleckim 55, w lubelskim 41, w białostockim 32, w wileńskim 31, w nowogródzkim 12, w poleskim 13, w wołyńskim 26, w poznańskim 62, w pomorskim 36, w śląskim 37, w krakowskim 79, w łódzkim 87, w stanisławowskim 32, oraz w tarnopolskim 24 szkoły.

Personel nauczycielski szkół średnich ogólnokształcących składał się z 13.218 osób, w tem 8.563 mężczyzn i 4.655 kobiet. Do szkół uczęszczało ogółem 160.182 uczniów, w tem 95.778 chłopców oraz 65.034 dziewcząt.

Na szkoły średnie państwowe przypada 5.530 nauczycieli i 86.907 uczniów, na samorządowe 800 nauczycieli i 9.748 uczniów, na szkoły prywatne 6.888 nauczycieli i 64.157 uczniów.

## Stan wody na Wiśle

Poziom wody w Wiśle i jej dorzeczu wynosił w dniu 19 września o godz. 7-ej.

W Krakowie (—2,43) —2,52; w Nowym Sączu (Dunajec) —(1,25) 1,22; w Przemyslu (San) (—1,76) —1,85; w Zawichoście (1,93) 1,84; w Warszawie (2,23) 2,04; w Wyszakowie (Bug) (0,50) 0,48; w Pułtusku (Narew) 0,38) 0,38; w Płocku (1,87) 1,65; w Toruniu (2,68) 2,25; w Fordonie (288) 2,38; w Chelmie (2,96) 2,84; w Grudziądzu (3,34) 2,76; w Korzeniowie (3,66) 3,12; w Pielku (3,60) 3,00; w Tezewie (3,70) 3,18; w Einlage (3,14) 2,82; w Schiewenhorst (2,88) 2,56.

W nawiasach podajemy stan wody z poprzedniego dnia.

Temperatura wody wynosiła w dniu 18 bm. 14,5 st. C., a w dniu 19 bm. 14,7 st. C.

Temperatura powietrza: w dniu 18 bm. maksymalna 24 st. C., minimalna 11 st. C., w dniu 19 bm. maksymalna 24 st. C., minimalna 11 st. C.

Kierunek wiatru: południowo-wschodni.

## Ze sportu.

### Szczyt roznamiętnienia Złoczowian

We Lwowie duże poruszenie wywołały awantury na meczu w Złoczowie, których ofiarą padł znany lekkoatleta Sawaryn. Sawaryn prowadził jako sędzia piłkarski zawody w Złoczowie pomiędzy „Czuwaj“ z Przemysła a miejscową „Janiną“ o wejście do Ligi Okręgowej. Zwyciężyła drużyna przemyska, Niezadowolona z tego publiczność złoczowska, która parokrotnie demonstrowała przeciwko sędziemu, wpadła na boisko i pobiła p. Sawaryna tak dotkliwie, że nieprzytomnego odwieziono do szpitala. Sawaryn ma szereg ran na głowie i poważną kontuzję oka.

drużyn ratowniczych i odkażających, pokazy ćwiczebne straży pożarnej i pogotowia technicznego.

W celu udostępnienia szerokim masom społeczeństwa oraz organizacjom i stowarzyszeniom zwiedzenia wystawy Min. Komunikacji przyznało ulgi kolejowe dla zbiorowych wycieczek. Na wystawę katowicką wyruszy z Pomorza specjalny pociąg. O terminie wyjazdu tego pociągu poinformujemy naszych Czytelników w dniach najbliższych.



Dzień



w Toruniu

piątek  
21  
września

Kalendarzyk rzym.-kat.

Czwartek: Eustachego m. — Piątek: Mateusza ap. ew.

NAJWYTWORNIEJSZE I NAJWIĘKSZE  
KINO MARS

ul. Warszawska

## Śmierć odpoczywa

z udziałem: niezapomnianego, genialnego  
odtwórcy roli Dr. Jekyll'a  
FREDRIC MARCH'A  
oraz EVELYN VENABLENADPROGRAM:  
Tygodnik ze złotej serji „Foka“Początek o godz. 17, 19 i 21.  
W niedzielę o godz. 15, 17, 19 i 21.— Nocny dyżur aptek. Do środy 26 bm. włą-  
cznie dyżurują: w śródmieściu — apteka „Pod  
Orłem“ Staromiejski Rynek, na Bydgoskim  
Przedmieściu — apteka „Sw. Anny“ ul. Mickie-  
wicza 98 (od godz. 22 do rana), na Mokrem  
— apteka „Ląbedziem“ ul. Kościuszki 15  
(od godz. 22 do rana).

REPERTUAR KIN.

MARS — „Śmierć odpoczywa“.  
LIRA — „Pieśniarz Warszawy“.  
ŚWIATOWID — „Miłość Tarzana“.  
PALACE — „Małenka z Montparnasse“ oraz  
rewja „To raz się zdarza“.  
CORSO — „Na tropie złoczyńcy“.Informator  
dla przyjezdnych

w Toruniu

Polecamy restauracje i kawiarnie

Dwór Artusa, restauracja o najwykwintniejszej  
kuchni na Pomorzu. — Dancing.

Najlepsza okazja kupna:

Browar i Słodownia Kobylepole, filja Toruń.  
Czerwona Droga 35, tel. 312. Piwa, porter  
limonady woda sodowa.B. Hozakowski, ul. Mostowa 28, tel. 45 — Naj-  
lepsza i najtańsza Herbata — Nasiona —  
Cebulki kwiatowe.Najstarszy i Pierwszy Polski Zakład Optyczny,  
Franciszek Seidler, Toruń. Optyk i banda-  
żysta. Obok poczty. Staromiejski Rynek 16  
Wystawa 574. Dostawca dla Kas Chorych, kli-  
nik ocznych i dla wojska.

## Z miasta

— Wpisy do Związku Strzeleckiego przy-  
mują się codziennie od dnia 20 do 22 września  
od godz. 17 do godz. 20 oraz dnia 23 września  
od godz. 15 do godz. 19 w lokalach: Zarządu  
Grodzkiego Związku Strzeleckiego — Rynek  
Staromiejski 30 m. 3, Oddziału Żeńskiego Zw.  
Strzeleckiego — ul. Jagiellońska 2; Oddziału I  
Zw. Strzeleckiego — ul. Warszawska (obok  
kina Mars), Oddziału II Związku Strzeleckie-  
go — ul. Żeglarska 10, Oddziału IV Związku  
Strzeleckiego — ul. Przy Rzeźni 58; w lokalu  
p. Schmidta — Restauracja — Mickiewicza 1  
w lokalu przy ul. Jana Olbrachta 11.— Dancing-bridż. W związku z obchodzo-  
nym w Toruniu „tygodniem propagandowym  
Związku Strzeleckiego“ dziś w czwartek 20 b.  
m., o godz. 18 w oficerskim Kasynie Garnizo-  
nowym przy ulicy Żeglarskiej zarząd grodzki  
ZS. urządza „dancing-bridż“. Wstęp za za-  
prośzeniami bez opłat (wolne datki).— Z urzędu stanu cywilnego. Dnia 18 bm.  
zawarli związek małżeński: muzyk Włady-  
sław Trendewicz z Władysławą Buchholz i  
ślusarz Bernard Schroeder z Wandą Witomska  
Zgłosił urodzenie książkowy Józef Królikow-  
ski (syna). Zmarli: Jan Dombrowski, lat 73,  
Franciszka Kalinowska lat 48, Halina Lebowska  
27 pól roku, Władysław Foht lat 49, Zdzisław  
Królikowski 1 godzinę i kpt. Mikołaj, Kazi-  
mierz Bieganowski lat 36.— Nareszcie poważne rozgrywki piłkarskie  
w Toruniu. W niedzielę dnia 23 bm. o godz.  
16 odbędą się na boisku miejskim długo o-  
czekiwane zawody piłkarskie o wejście do Ligi  
między mistrzem Łodzi „ŁTSG“ a mistrzem  
Pomorza WKS „Gryf“. Po przerwie 4-letniej  
poraz pierwszy Toruń będzie oglądał zawody  
zakrojone na klasę ligową. Będą to zawody o  
wielką stawkę. Spodziewać się należy, że miej-  
scowy „Gryf“ zademonstruje grę jaką ogląda-  
liśmy na zawodach z mistrzem piłkarstwa pol-  
skiego „Ruchem“ w czerwcu rb.— Zapisy do Związku Strzeleckiego przy-  
mują się codziennie od dnia 16-go do dnia 22-go  
września od godziny 17-tej do godz. 18-tej oraz  
dnia 23 września od godz. 15-tej do godz. 19-tej  
w lokalu Zarządu Grodzkiego Związku Strze-  
leckiego, Rynek Staromiejski 30 m. 3.— Z Teatru Ziemi Pomorskiej. Najbliższe  
przedstawienie Teatru Ziemi Pomorskiej na  
scenie toruńskiego teatru odbędzie się w sobo-  
tę dnia 22 bm. Wystawione zostanie arcydzie-  
ło Aleksandra Fredry „Pan Jowialski“. Rolę  
tytułową wykona p. Maksymilian Cybulski.Niezależnie od wieczornego przedstawienia ko-  
medja „Pan Jowialski“ ukaże się w tym samym  
dniu w sobotę o godz. 16 specjalnie dla mło-  
dzieży szkolnej. Bilety w cenie od gr. 25 do  
zł. 1.W niedzielę wieczorem wznowienie świetnej  
komedji Stanisława Miłaszewskiego „Drugie  
imię miłości“ z ulubienią publiczności Stani-  
sława Mazarekówną w głównej roli kobiecej.Przedprzedaż biletów na powyższe przed-  
stawienie odbywa się w Towarzystwie Krajo-  
znawcze (Ratusz) codziennie od godz. 9 do 20,  
w dzień przedstawienia od godz. 9 do 17 od  
godz. 18 do końca pierwszego antraktu w ka-  
sje Teatru.W 15-lecie istnienia III. Pomorskiej  
Żeglarskiej Drużyny HarcerzyIII Pomorska Żeglarska Drużyna Harcerzy  
im. Jana z Kolna w Toruniu, urządza w dniu  
23 września uroczystość 15-lecia istnienia dru-  
żyny.Program uroczystości jest następujący: o  
godz. 8,40 zbiórka drużyn harcerskich, oraz  
towarzystw ze sztandarami na Rynek Nowo-  
miejskim; o godz. 8,45 raport i odmarsz do ko-  
ścioła; o godz. 9,00 uroczysta msza św. w ko-  
ściele garnizonowym.

Po nabożeństwie: przemarsz do ośrodka

## Na białym czworoboku

Palace — „Małenka z Mont-  
parnasse“Nędza i głód, powodzenie i niepowodzenie,  
miłość, szalenstwo, — to życie „cyganerii“ pa-  
ryskiej z Montparnassu. Życie to zostało do-  
brze odtworzone w filmie pt. „Małenka z Mont-  
parnasse“.„Małenka“ (Grazia del Rio) ze swym part-  
nerem (Lucjan Galas) śpiewają szereg dosko-  
nałych melodji, z których wyróżnić należy  
pięknego walczyka, śpiewanego na balkonie.  
Pozatem obraz posiada dużo wesołych epizo-  
dów. Kapitałna zwłaszcza jest scena uczy-  
zaręczynowej na zamku w PithiviersKrótko mówiąc, reżyser i wykonawcy ról  
głównych stworzyli film miły, pogodny, wart  
obejrzenia.Również w wesoły, beztroski nastrój wpro-  
wadza widza rewja pt. „To raz się zdarza“, da-  
na jako nadprogram. Z wykonawców rewji na-  
leży wyróżnić p. Zdanowicza. Sz.W 15-lecie istnienia III. Pomorskiej  
Żeglarskiej Drużyny HarcerzyIII Pomorska Żeglarska Drużyna Harcerzy  
im. Jana z Kolna w Toruniu, urządza w dniu  
23 września uroczystość 15-lecia istnienia dru-  
żyny.Program uroczystości jest następujący: o  
godz. 8,40 zbiórka drużyn harcerskich, oraz  
towarzystw ze sztandarami na Rynek Nowo-  
miejskim; o godz. 8,45 raport i odmarsz do ko-  
ścioła; o godz. 9,00 uroczysta msza św. w ko-  
ściele garnizonowym.

Po nabożeństwie: przemarsz do ośrodka

sportów wodnych — podniesienie bandery,  
przemówienia, przyrzeczenie harcerskie, wrę-  
czenie krzyży i banderek, wpisanie się do Księ-  
gi pamiątkowej i defilada Iodzi.Po południu w Ośrodku sportów Wodnych  
obok mostu kolejowego odbędą się o godz.  
15,30 zawody kajakowe i żeglarskie według  
specjalnego programu, o godz. 17,30 wręczenie  
nagród, o godz. 18—20 ognisko harcerskie, w  
którym wezmą udział wszystkie drużyny huf-  
ca toruńskiego.

## Akademickie Koło Toruńskie

Na marginesie występu zespołu amatorskiego  
A. K. T. w Teatrze Ziemi PomorskiejAkademickie Koło Toruńskie, zrzeszające  
wszystkich studentów Uniwersytetu Poznań-  
skiego, którzy bądźto ukończyli gimnazjum w  
Toruniu, bądź też zamieszkują w grodzie Ko-  
pernika, powstało w roku 1927. Głównym ce-  
lem założenia Koła była — obok celów nauko-  
wych i towarzyskich — samopomoc akademic-  
ka.Jak wogóle wśród „studenterji“, tak i w A.  
K. T. większość członków stanowili studenci  
niezamężni. Zgodnie z założeniem Koła nale-  
żało im pomóc.Środki na ten cel zdobywano w rozmaity  
sposób. Uzyskiwano subwencje (niestety bar-  
dzo rzadko), urządzano odczyty naukowe, spot-  
kania towarzyskie (t. zw. popularnie „herbat-  
ki“), wieczorki taneczne, bale i t. p. Najwięk-  
szym powodzeniem cieszyły się jednak zawsze  
amatorskie przedstawienia zespołu teatralnego  
A. K. T.Przedstawienia amatorskie Koła były urzą-  
dzone od samego założenia A. K. T. corocznie  
w jesieni. Wszystkie cieszyły się zawsze dużą  
frekwencją. I tak np. na pierwszych trzech  
przedstawieniach „Mściciela“ Przybyszewskie-go w r. 1928 trzeba było dostawiać krzesła na  
widownię. Nie mniejszy sukces odniósł zespół  
teatralny A. K. T. w „Lekkomyślniej siostrze“  
Perzyskiego, „Mężu z grzeczności“ Abramowi-  
cza i Ruszkowskiego, „Teściu“ tych samych au-  
torów oraz „Ciotce Karola“.Dochody przedstawień były nieraz znaczne.  
Dzięki temu sekcja pomocy materialnej dla nie-  
zamężnych członków Koła mogła spełniać swe  
zadania.W roku bieżącym — jak już kilkakrotnie  
pisaliśmy — akademicy wystawiają 3-aktową  
krotochwile Adama Grzymały-Siedleckiego pt.  
„Sublokatorka“. Próby tej sztuki były prowa-  
dzone bardzo starannie. Należy się więc spo-  
dziewać, że przedstawienie będzie stało na wy-  
sokim poziomie artystycznym.Akademicy ze swej strony liczą, że publicz-  
ność dopisze i wypełni salę teatru po brzegi.  
Niech więc nikogo nie zabraknie na premierze  
„Sublokatorki“ w Teatrze Ziemi Pomorskiej  
dzisiaj, w czwartek, 20 bm. o godz. 20.Dla szkół i wojska akademicy dają osobne  
przedstawienie tego samego dnia o godz. 16.

## Zakończenie prób o POS w Toruniu

Kto sieje — ten zbiera. Skończyły się zni-  
wa rolnicze — zaczyna się sportowe. Oczy-  
wiście, na dożynki sportowe ten tylko będzie  
zaproszony kto przedtem pracował i pilnie uc-  
zęszczał na zaprawy.A więc uwaga wszyscy, którzy trenowali do  
POS'u!Zakończenie prób na Państwową Odznakę  
Sportową odbędzie się: dla kandydatów w wie-  
ku od 15 do 20 lat, w konkurencjach grupy I,  
II, III i IV — w dniach 24, 25 i 26 września,  
w konkurencjach grupy V — w dniu 27 wrze-  
śnia; dla kandydatów w wieku od 21—34 lat  
w konkurencjach grupy I do IV — w dniach  
1, 2 i 3 października, w konkurencjach grupy  
V — w dniu 4 października.

Próby przeprowadzone będą na boisku

miejskim w godzinach od 18,30—19. Próba  
strzelania grupy VI dla wszystkich kandyda-  
tów odbędzie się na strzelnicy P. W. (ulica  
Waly) w dniu 7 października od godz. 7—10  
rano. Terminy dalszych prób będą podane póź-  
niej.Bez pracy niema kołaczy — pokazali to  
nasz piłkarze na meczu z Niemcami, przegry-  
wając sromotnie; pokazał również kapitan Ba-  
jan, zrywając w turnieju lotniczym. Pier-  
wsi chcieli łatwo wygrać zaniedbując się w  
treningu — drugi intensywną pracą przez szereg  
lat wywalczył nam zwycięstwo.POS jest tym fundamentem, na którym mo-  
żna dopiero budować przyszłość sportową.  
Bez POS'u liczyć możemy tylko na przypadek.  
A na to jesteśmy za wielkim narodem.

## Krwawa bójka na zabawie

w Toruniu

W niedzielę po południu w dużej sali  
„Strzelnicy“ przy ul. Przedzamcze w Toruniu  
odbywała się zabawa pewnej politycznej orga-  
nizacji młodzieży. Na zabawę tą przyszedł m.  
in. Feliks Hamoza, znany policji toruńskiej zło-  
dziej i awanturnik.Ponieważ Hamoza nie miał zaproszenia na  
zabawę i poza tem zaznaczył, że nie zapłaci wstę-  
pu, porządkowy zabawy p. Mieczysław Kościń-  
ski poprosił go, by opuścił lokal.Hamoza jednak wspólnie z jakimś przygod-  
nym towarzyszem postanowił wejść na salę  
przemocą. Wówczas i Kościński użył przemo-  
cy. Pomagał mu jego towarzysze zabawy.Rozpoczęła się bójka, w czasie której Ha-  
moza wyciągnął nóż i uderzył nim Kościńskie-  
go pod gardło. Kościński zbroczony krwią padł  
na schody, zaś Hamoza i jego towarzysz sko-  
rzystaliby z zamieszania i uciekli.W szpitalu miejskim, dokąd Kościńskiego  
należy przetransportować, lekarze orze-  
kli, że życie rannego nie zagraża niebezpieczeń-  
stwem. Stwierdzono równocześnie, że gdyby o-  
strzeżenie noża było weszło o pół centymetra głę-  
biej, nastąpiłaby niewątpliwie śmierć.Następnego dnia po zabawie policja ujęła  
Hamozę. Został on przekazany władzom sado-  
wym.

## KINO „LIRA“

EUGENJUSZ BODO

w roli tytułowej superfilmu

## Pieśniarz Warszawy

W rolach pozostałych: król humoru W.  
WALTER oraz znakomita B. GILEWSKA  
i M. GORCZYŃSKA

Uwaga! Zniżki ważne.

Passe partout — wolne bilety do niedzieli  
włącznie nieważne.

Początek 5, 7 i 9. W niedzielę i święta 3, 5, 7 i 9

## Likwidacja

## „niemieckiego Kopernika“

Miasto nasze, jak każdy starodawny, histo-  
ryczny gród, obfituje w różne osobliwości i pa-  
miątki, które z dumą pokazujemy przyjezdnym.  
Ratusz, kościoły, krzywa wieża, Gdanisko, mur-  
y pokrzyżackiego zamczyska — wszystko to  
wprowadza żadnego wrażeń turystę w świat  
przeszłości, wywołując nastrój powagi i refleks-  
ji. Przedewszystkiem jednak szczytami się  
Kopernikiem, który miasto nasze opróczmił  
blaskiem swego geniuszu, albowiem — jak to  
wszyscy wiemy — tu się był narodził.Ciekawy turysta nie daje tedy spokoju prze-  
wodnikowi:— Pokażcie mi dom, w którym urodził się  
wielki; uczony, — domaga się z uporem, zresztą  
zupelnie naturalnym i uzasadnionym.I tu zaczyna się kłopot; przewodnik prowa-  
dzi swego gościa na ul. Kopernika i zatrzymu-  
jąc się przed domem; oznaczonym nr. 17, szero-  
kim gestem wskazuje na płytę, umocowaną na  
wysokości drugiego piętra. Turysta ozyta: „Tu  
urodził się Mikołaj Kopernik“ i t. d. Jest za-  
dowolony. Z oczu ogląda stare domostwo, zde-  
kuje kapelusza...Po chwili obaj ruszają dalej w stronę placu  
Bankowego, aby rzucić okiem na nowy most i  
perspektywę Bydgoskiego Przedmieścia. Na-  
głe zdumiony turysta przystaje i wskazując na  
inny, również stary dom, wola z oburzeniem:— A to co znowu? Czy Kopernik urodził się  
dwukrotnie? Co ma znaczyć ten napis?!Skonfundowany przewodnik usiłuje wykręcić  
się żartem.— To jest „niemiecki“ Kopernik. — powi-  
da. — Prusacy chcieli nam zrabować mistrza  
i wyznaczyli mu, jak pan widzi, inne miejsce  
urodzenia. Oczywiście jest to zwykłe szalbier-  
stwo historyczne.— Dobrze, ale dlaczego w takim razie po  
tylu latach niepodległości ten „niemiecki“ Ko-  
pernik nie został zlikwidowany? Przecież chy-  
ba władze toruńskie nie mają wątpliwości, że  
Kopernik był Polakiem?Następuje kłopotliwe milczenie. poczem za-  
wędzony gość z miną ponurą mija dom, ozna-  
czony numerem trzydziestym.Wszystko ma jednak swój koniec. Po dłu-  
gich latach zdecydowano się wreszcie skończyć  
również z „niemieckim Kopernikiem“. Wzora-  
j dem nr. 30 zastawiony został rusztowaniem, a  
robotnicy przystąpili do usuwania płyty z nie-  
mieckim napisem. Teraz w Toruniu będziemy  
miej jednego tylko Kopernika — prawdziwe-  
go, polskiego... Profan.Naprawde dobrane  
małżeństwoPrzed kilku dniami policja toruńska przyt-  
rzyła niejaką Annę Oberland, zaś żandarmierja  
wojskowa aresztowała jej męża Aleksa, podo-  
ficera zawodowego. Małżonkowie Oberland od  
dłuższego czasu wyludziali od rozmaitych lu-  
dzi pieniądze a nawet fałszowali weksle.Dotychczas stwierdzono, że dobrana para  
małżeńska w samym Toruniu poszkodowała kil-  
ka osób na około 20.000 zł. Ponieważ jednak  
do władz śledczych napływają stale nowe za-  
żalenia na Oberlandów, przypuszczać należy,  
że wymieniona suma znacznie wzrośnie.Ulubioną metodą wyludzania pieniędzy, sto-  
sowaną przez Oberlandów, było wciąganie u-  
patrzonyj ofierze, że ktoś z rodziny ciężko za-  
chorował lub komuś bliskiemu gospodarstwo,  
względnie dom się spalił. Ludzie zazwyczaj  
wierzyli oszustom i celem przyjszcia im z pomo-  
cą pożyczali pieniądze. Trwało to blisko trzy  
lata.Obecnie, gdy każdy z poszkodowanych się  
przekonał, że Oberlandowie go wykorzystywali  
i pieniędzy nie mają zamiaru zwrócić, do poli-  
cji zaczęły napływać skargi na nieuczciwych  
małżonków.



# Stan gospodarki w pow. lubawskim

## Z posiedzenia Rady Powiatowej

Pod przewodnictwem Starosty Powiatowego Dr. Tomczyńskiego w obecności 30 członków odbyło się dn. 17 bm. w Nowemmieście posiedzenie Rady Powiatowej powiatu lubawskiego.

Przewodniczący przedstawił Radzie Powiatowej zamknięcie rachunkowe za rok 1933/34. Wydatki w roku obrachunkowym wynosiły 360.292 zł., zaś dochody 413.594 zł. Następnie odczytano protokół Komisji Rewizyjnej, która z uznaniem podkreśla oszczędność i przezorność gospodarkę Wydziału Powiatowego, dzięki której uzyskano nadwyżkę budżetową w kwocie 53 tysięcy złotych, obróconą na pokrycie deficytu z lat ubiegłych. Komisja Rewizyjna stawia wniosek o udzielenie absolutorium dla Wydziału Powiatowego. Wniosek jednogłośnie przyjęto.

Następnie Przewodniczący przedstawił Radzie sprawozdanie administracyjne za rok 1933/34 tj. opis powiatu pod względem organizacyjnym i gospodarczym. W sprawozdaniu zilustrował działalność Wydziału Powiatowego, stan dróg w powiecie, działalność gmin, sprawy opieki społecznej, bezrobocia, stan sanitarny, sprawy bezpieczeństwa, sprawy wodne, stan pogłowia bydła, koni i świń, sprawy weterynaryjne, działalność Urzędu Rozjemczego itd. Radę Powiatową przyjęła sprawozdanie administracyjne do wiadomości.

Odczytano dekret Pana Wojewody w sprawie zatwierdzenia budżetu na rok 1934/35 w wysokości 373.131 zł i uchwalono jednogłośnie poprawki do tego budżetu zgodnie z zaleceniem Pana Wojewody i zgodnie z przedłożeniem Wydziału Pow. W szczególności podjęto pożyczkę na subwencję dla gmin wiejskich z kwoty 15.000 na 25.000,— zł.

Najwięcej zainteresowania i najwięcej ożywionej dyskusji wywołała sprawa maj. Łąkorek. Maj. Łąkorek, będący własnością powiatu, wdzierzał w r. 1929 p. Jordan za czynszem 90 funtów żyta z morgi; ponieważ p. Jordan zalegał z czynszem, przeto Wydział Powiatowy od lipca 1932 r. ustanowił w Łąkorku przymusowy zarząd sądowy, który jednak również Wydziałowi Powiatowemu korzyści nie przynosił. Po ożywionej dyskusji Rada Powiatowa upoważniła

Wydział Powiatowy do zniesienia przymusowego zarządu i zawarcia z p. Jordanem nowej umowy, mocą której p. Jordan tytułem zaległego czynszu wraz z kosztami procesowymi zapłaci Wydziałowi Powiatowemu kwotę 13.000,— zł., na przyszłość będzie płacił czynsz 50 funtów z morgi i dla pretensji Wydziału Powiatowego da zabezpieczenie hipoteczne w wysokości 40.000,— zł. na swojej posiadłości w Radzynie.

Załatwiono sprawę uregulowania zadłużenia krótkoterminowego Wydziału Powiatowego. Powiat winien jest instytucjom kredytowym ogólną sumę 531.285,— zł. Jest to kredyt przeważnie krótkoterminowy wysoko oprocentowany. Najwięcej, bo przeszło 300.000,— zł. winien jest powiat Komunalnej Kasie Oszczędności w Nowemmieście, która skutkiem tego odczuwa brak płynnej gotówki. Wydział Powiatowy od dłuższego czasu czynił starania o uzyskanie większej długoterminowej pożyczki, która mogła posłużyć na spłatę uciążliwych i drogich pożyczek krótkoterminowych. Dzięki tym zabiegom Komunalny Bank Kredytowy w Poznaniu przyznął Wydziałowi Powiatowemu pożyczkę w kwocie 300.000,— zł. na 20 lat na 7% oraz Polski

Bank Komunalny w Warszawie pożyczkę w kwocie 40.000,— zł. na 4%.

Rada Powiatowa po zaznajomieniu się ze sprawą jednogłośnie upoważniła Wydział Powiatowy do zaciągnięcia wymienionych pożyczek celem spłacenia długów krótkoterminowych. Pomyślnie uporządkowanie sprawy krótkoterminowego zadłużenia powiatu stanowi poważny sukces Wydziału Powiatowego.

Poza tem Rada Powiatowa uchwaliła niektóre dodatki komunalne do podatków państwowych na rok budżetowy 1935/36 w pierwotnej wysokości i załatwiła kilka drobniejszych spraw. W wolnych wnioskach na wniosek p. Nowaczyka uchwaliła Rada Powiatowa jednogłośnie wyrazić uznania dla Rządu Rzeczypospolitej, a w szczególności dla Pana Ministra Spraw Zagranicznych Becka z powodu męskiego i stanowczego wystąpienia w Genewie w obronie suwerenności i mocarstwowego stanowiska Polski. Odpowiednią rezolucję uchwalono przesłać na ręce Pana Wojewody. Uchwalono również drugą rezolucję wyrażającą radość z powodu świetnego zwycięstwa polskich lotników kpt. Bajana i Piękożyńskiego w europejskim turnieju lotniczym.

### Swiecie

— „Wiesław” Brodzińskiego na scenie. Towarzystwo gminastyczne „Sokół” w Warlubiu zdobyło się w ub. niedzielę, 16 bm. na przedstawienie amatorskie na sali p. Popławskiego; mianowicie wyprawdano z powodzeniem operetkę narodową Kazimierza Brodzińskiego „Wiesław”, czyli „Wesele Krakowskie”. Niełatwe tańce stały pod doświadczeniem kierownictwem pani Stalaj z Bydgoszczy, która swą osobą w podziw wprawiała widzów. Postać Haliny kreowała z powodzeniem p. Dominikowska, organistę Piszczala p. Głębocki, Ojca poważny zawsze p. Różański, prezes „Sokoła”, Dorotę p. Kopicka, Matkę p. Kotowska, Reżys. całością i ćwiczył z powodzeniem śpiewu miejscowy lekarz p. dr. Zawacki. Ze względu na bardzo poręczającą treść sztuki, polecałoby się operetkę tę powtórzyć w pobliskich miejscowościach, jak w Nowem, Komórsku.

Dodać warto, że ta sama sztuka, dana w roku 1919 na scenie „Domu Katolickiego” w Kwidzynie w czasie plebiscytowym, gdy nienawiść Niemców do Polaków była bardzo wielką, cieszyła się przy kilkakrotnym powtórzeniu niebywałą frekwencją ze strony Niemców kwi-dzyńskich, mimo, że ani słowa nie rozumieli; jedynie przesliczne stroje, śpiewy i tańce tak wielką miały dla nich atrakcję. I tu w Warlubiu stroje były bardzo wyszukane, teatr w Bydgoszczy lub w Toruniu nie mógłby lepszych wystawić.

Przy końcu przedstawienia obecni uchwaliли na wniosek p. Rozańskiego wysłać telegram gratulacyjny do Aeroklubu Polskiego w Warszawie wobec podwójnego zwycięstwa polskiego w challenge w tym dniu skończonym.

R.W.

# Defraudant Ulewicz aresztowany w Zakopanem

Przy złodzieju znaleziono 42 i pół tysiąca pieniędzy gdyńskiego Urzędu Pocztowego

Jak donosiliśmy przed kilkunastu dniami, w Urzędzie Pocztowym w Gdyni popełniona została defraudacja, największa, jaką dotychczas notowały kroniki policyjne Gdyni.

Kasjer Urzędu Pocztowego Antoni Ulewicz przechadzając pieniądze, które z okazji 1 września w większej kwocie napłynęły do Urzędu i korzystając z tego, że drugi kasjer zajęty był układaniem paczek w skarbonie, zdążył nieopstrzeżenie ściągnąć kilka paczek pieniężnych na sumę 48.000 złotych, z którymi nazajutrz, korzystając z tego, że jest niedziela i, że pieniądze, układane do skarbona były już przeliczone, najspokojniej wyjechał w niewiadomym kierunku.

### Pościg

Donosząc o tem, byliśmy pewni, że defraudant zostanie szybko ujęty. Znajac sprawność policji gdyńskiej, wyraziliśmy przypuszczenie, że cała złodziejska eskapada Ulewicza zakończy się w najbliższym czasie przed sądem w Gdyni.

Istotnie nastąpiło to bardzo prędko. Energetyczne dochodzenia ustaliły, że Ulewicz już po popełnieniu defraudacji najspokojniej zabawił się w „Oazie” i widocznie wyjechał gdzieś w głąb kraju, gdyż na ślad jego natrafiono w Tczewie, przez który przejeżdżał w dniu opuszczenia Gdyni.

Wydział śledczy natychmiast zawiadomił o bezczelnym defraudancie wszystkie komisariaty policji i organa bezpieczeństwa w całym kraju.

Rozesłano fotografie Ulicza, jego rysopis i ogólną charakterystykę jego osoby.

### Pan Grodzicki szaleje w Zakopanem

Tymczasem w jednym z pensjonatów w Zakopanem zamieszkał przystojny i sympatyczny młodzieniec, który prędko zjednać potrafił sobie wszystkich gości pensjonatu szerokim gestem w wydawaniu pieniędzy.

Co wieców w lokalach zakopiańskich widziało no owego rozbawionego młodzieńca. Dowiedziano się, że nazywa się Grodzicki i, że zameldowany jest na podstawie posiadanej legitymacji turystycznej. Musiał to być ktoś bardzo bogaty, gdyż pieniądze sypał hojną ręką a krótki pobyt jego w górskiej stolicy Polski kosztować go musiał dobrych parę tysięcy.

### Policja interesuje się panem Grodzickim

Policja zaczęła się coraz bardziej i żywiej interesować młodym „milionerem”-letnikiem. Nie miał centa w żadnym z miejscowych banków. Całą gotówkę musiał mieć stale przy sobie. Wydawał codziennie więcej i więcej.

Tymczasem z Wydziału Śledczego w Gdyni nadszedł list gończy za zuchwałym defraudantem Antonim Ulewiczem, kasjerem Urzędu Pocztowego.

Wydział śledczy zawiadomił policję zakopiańską, że na podstawie dochodzeń, przeprowadzonych na miejscu przy pomocy danych,

dostarczonych przez Urząd Pocztowy, i przez samych wywiadowców, Ulewicz na parę dni przed popełnieniem defraudacji wystawił się o legitymację Towarzystwa Tatrzańskiego na nazwisko Grodzickiego, dającą możliwość swobodnego przekroczenia granicy czechosłowackiej.

Natychmiast rozpoczęto poszukiwania za Grodzickim-Ulewiczem i wczoraj rano ujęto go na ulicy w pobliżu Urzędu Pocztowego w Zakopanem, do którego ciągnęły go widocznie wspomnienia.

### Ulewicz zdążył wydać około 6.000 złotych

Przy aresztowanym znaleziono 42.500 złotych w gotówce. W ciągu dwutygodniowej wędrówki po lokalach rozrywkowych zdążył on wydać 6.000 złotych.

Wiadomość o odnalezieniu większej części zdefraudowanej kwoty przejęła żywą radością wszystkich urzędników poczty gdyńskiej, wśród których panowało zrozumiałe przygnębienie.

Oddany do dyspozycji władz sądowych Ulewicz przewieziony zostanie do Gdyni, gdzie stanie przed sądem.

W ten sposób zakończyła się historia wielkiej defraudacji na poczcie gdyńskiej, która żywo zajmowała opinię całego miasta.

Znów jeden defraudant został ujęty i zasiadzie na ławie oskarżonych. Znowu młody i zdolny człowiek przekreślił na zawsze całą swoją karierę życiową.

### Zakład poprawczy to nie hotel...

W dniu wczorajszym ujęto w Bydgoszczy 17-letnią „wychowankę” zakładu poprawczego dla dziewcząt w Kamieniu na Pomorzu, dawną mieszkankę Bydgoszczy Irenę Tymównę. Tymówna znana jest w naszym mieście z głośnej w swoim czasie afery falszerskiej, gdyż zajmowała się ona kolportowaniem podrabianego bilonu, co zaprowadziło ją, jako małoletnią, do zakładu poprawczego. Pannie Tymównie widocznie niezbyt podoba się ten pożyteczny „pensjonat”, skoro z niego czmychnęła i zawiątała do Bydgoszczy.

Szkoda tylko, że władze policyjne nie zmieniły swego przekonania i uważając, że pobyt w zakładzie będzie dla Tymówny nadal odpowiedni — postanowiły odesłać ją do Kamienia zpowrotem.

JAMES O. CURWOOD

73)

# „OSADNICY”

(Autoryzowany przekład Jerzego Marlicza)

Nie mogła uniknąć jego wejrzenia, ani udać, że nie rozumie dlaczego ma tak bardzo skażone rysy. Nie potrzebował nawet mówić. Lecz Mona nie straciła głowy wobec grożącego niebezpieczeństwa. Szło nie tylko o nią, lecz przede wszystkim o Pietrka, o Donalda Mac Rae, o Szymona Mac Quarrie nawet, jeśli stary Szkot wywarł już zemstę na Carterze. Walczyła niejako w ich obronie. Wiedziała, że Aleck Curry jest przekonany, iż zamierza mu się poddać, i że jedynie z tego właśnie względu trzyma na wodzy swoją żądzę. Nie potrzebuje się śpieszyć, skoro ma już pewność zupełną. Jeśli natomiast zwietrzy prawdę, zrozumie, że Mona gra na zwłokę, że zamierza wywieść go w pole, nie już nie udźwignie jej ocali, choćby nawet Aleck uwierzył, że Carter obserwuje ich zgóry!

Mona uśmiechnęła się zatem znów do Alecka, z trudem hamując nerwowe drżenie rąk. Nigdy nie przypuszczał, by miała aż tak promienne oczy. Lśniły poprostu niby gwiazdy. Udana słodycz maskowała wstręt i rozpacz. Cóż to za piękna dziewczyna, coż to za nieodparty wdzięk! — myślał Aleck Curry.

Mona ścisnęła go palcami za ramię.

— Muszę stąd Cartera wyprawić! — szepnęła. — Muszę to zrobić, Alecku! Nie chcę, żeby on wiedział. Pobiegnę szybko i wrócę. Obiecuję ci, że wrócę!

Przyciągnął ją bliżej. Poczula niesamowite wprost obrzydzenie. Nie ośmieliła się jednakże opierać. Z głuchym stęknieniem Aleck wziął ją w ramiona. Omal jej nie zgniół. Była zupełnie bezwładna, z głową przegiętą wstecz, przy czem grube, żarłoczne wargi zasypywały ją pocałunkami. Opuściła ją cała z trudem zdobyta energia. Zwiśła w ramionach niebezpieczny pozornie bez życia, i to ją właśnie ocaliło. Aleck zrozumiał, że dziewczyna mu się poddaje. Rozluźnił ramiona, by mogła swobodnie odetchnąć. Słabo odepchnęła się obu dłońmi. Wciąż jednakże czuła na twarzy jego gorący oddech, niby truciznę. Pochylając się szybko ku przodowi, pocałował ją w same usta. Ledwo nie zemdlą pod tym pocałunkiem.

— Muszę śpieszyć do Cartera! — jęknęła. — Muszę go stąd usunąć. Później wrócę. Jeśli mi nie pozwolisz odejść na chwilę, będę krzyczeć, i Carter usłyszy.

Puść mnie lepiej, żeby Carter o niczem nie wiedział i nie mógł nic Pietrkowi donieść...

Nie potrzebowała nawet kończyć. Radosny triumf przeobraził rysy Alecka. Zbliżała, badawczo zajął jej w oczy. Zwróciła mu to wejrzenie bez cienia lęku, czy też fałszu.

— Puszczę cię — rzekł. Odpraw stąd Cartera. Lecz jeśli nie powrócisz tu nibawem, udam się do osady. Wiesz co to znaczy dla Pietrka i dla jego ojca?!

— Wrócę! — skłamała.

Wspięła się stromą ścieżką na szczyt urwiska, a nabrawszy w pierś oddechu, zawołała na całe gardło Cartera po imieniu, czyniąc to tak głośno, by Aleck wdoła usłyszał.

Potem puściła się pędem. Była jeszcze silnie osłabiona, i poprostu miała wrażenie, że truczna wsączona pocałunkami Alecka Curry trwa w organizmie, podkopując jego siły. Biegając poczęła płakać. Nie widziała już wcale wyjścia przed sobą. Należy szybko wyznać prawdę komukolwiek, pierwszemu człowiekowi, którego spotka na swej drodze. Ale najpierw należy powiadomić Szymona. Kto wie, czy na małej wysepce Pietrek nie kona od ran! Może Aleck Curry zabił rywala? Wszakże mógł to uczynić bezkarnie z mocy tego prawa, któremu służy!

Mona jęczała biegnąc i przez łzy wołała narzeczonego po imieniu. Znalazła się

wreszcie na wysokim, pozbawionem roślinności wzgórzu, lecz tu ujrzała coś co poprostu podcięło jej nogi. Stała chwiejąc się i łapiąc otwartymi ustami oddech.

Wiatr dął jej prosto w twarz. Od północy nie leżał już welon dymu, lecz rozpościerało się morze ognia. Blask pełzał po ziemi i sięgał niebios. Pożar cwałował półkolem, przeskakując z jednego pagórka na drugi. Obawa Piotra Gourdon przybrała kształty realne. Płomienie dążyły w stronę osady!

Mona puściła znów się pędem. Rozwiany włos czepiał się mijanych krzewów więc zgarnęła go oburącz. Dopadła wreszcie skraj polany i chwiejnie poczęła biec w stronę chat. W oknach płonęły światła. Świeciło się w jej własnym domu, u Dominika Beauvais, u Adetty Clamart, u półtuzina innych, lecz szczyby Szymona Mac Quarrie nasnuwał gęsty mrok. Mimo to, nie tracąc nadziei, gnała ku jego domostwu i u drzwi omal nie wpadła na starego Szkota. Był sżytywny i milczący niby cień. Twarz miał surową i poblada. Słyszał jak dziewczyna lka, jak dyszy usiłując coś powiedzieć, zagarnął ją więc w silne ramiona, by usłyszeć okropną wiadomość o Pietrku.

Po upływie pięciu minut Szymon odjeżdżał żaglówką.

Ciąg dalszy nastąpi



# Z całego kraju

## Kraków

### PROGRAM PRZYJĘCIA KPT. BAJANA

W Krakowie zawiązał się komitet, celem przyjęcia kpt. Bajana, powracającego w najbliższych dniach do Krakowa. Bohaterskiego lotnika ka powitają na lotnisku rakowickim przedstawiciele władz. Jednocześnie z kpt. Bajaniem przybędzie do Krakowa starszy mechanik Po krzywka.

Z lotniska kpt. Bajan przejedzie ulicami miasta wśród szpalerów młodzieży szkolnej do ratusza. W sali rady miejskiej odbędzie się po witaniu bohaterskiego lotnika przez prezydium miasta i organizację społeczne oraz obywatelstwo krakowskie. W imieniu miasta wygłosi przemówienie powitalne prezydent miasta dr. Kaplicki.

Z sali rady miejskiej wśród szpalerów młodzieży szkolnej uda się kapitan Bajan na rynek główny, gdzie młodzież złoży mu hołd i wręczy podarunki od młodzieży szkolnej i różnych organizacji.

### ZWYCIESKI SAMOŁOT ZAKUPIONY ZOSTAŁ ZE SKŁADEK KOLEJARZY KRAKOWSKICH.

Ofiarność pracowników kolejowych okręgu dyrekcyjnego w Krakowie na tegoroczny challenge wyraża się zebraną kwotą ponad 35000 zł. Z kwoty tej wpłacił kolejowy komitet zbiórkowy 20.000 zł na aparat challenge'owy RWD9 „Jan Śniadecki”, na którym bohater challenge'u kpt. Jerzy Bajan odniósł świetne zwycięstwo. Resztę funduszu zbiórkowego w kwocie 15 tys. zł. uchwalili Komitet ulokować w PKO na cele przyszłego challenge'u.

Kwota zebrana na challenge powstała drogą dobrowolnego, całorocznego opodatkowania się niemal wszystkich pracowników kolejowych, niezależnie od wkładek członkowskich LOPP.

## Łódź

### PARA NARZECZYCH POPEŁNIŁA SAMOBÓJSTWO W GABINECIE PIWIARNI

Nocy onegdajszej nad ranem do drzwi frontowych piwiarni Chmielewskiego na jednej z bocznych ulic poczał się ktoś gwałtownie dobijając. Zaintrygowany tem właściciel piwiarni, otworzył drzwi i wpuścił 27 letniego Michała Gawła, stałego klienta zakładu wraz z narzeczoną 30 letnią Janiną Domańską. Usłużny gospodarz oddał spóźnionym gościom gabinet.

Po chwili spoza zamkniętych drzwi gabinetu rozległy się trzy strzały. Przerazoni hukami detonacji Chmielewski wbiegł do gabinetu, gdzie oczom jego przedstawił się okropny widok.

Na koczce w kałuży krwi leżała Domańska, nie dając już znaków życia. Obok niej, plwając się we krwi, leżał na ziemi Gawel.

Na miejsce tragedii przybyła zaalarmowana policja i Pogotowie Ratunkowe. Gawła w stanie agonii przewieziono do szpitala miejskiego, gdzie wkrótce zmarł.

Jak ustaliło śledztwo tragedia miała podłoże miłosne.

## Poznań

### DWAJ ROBOTNICZY SPADLI NA BRUK WSKUTEK ZŁAMANIA SIĘ RUSZTOWANIA

W środę przy ul. Skarbowej wydarzył się tragiczny wypadek ofiarą którego padli dwaj robotnicy budowlani. Przy ustawianiu rusztowa-

wania celem odnowienia budynku dawnej Izby Skarbowej, a obecnie Dyrekcji Kolei w trakcie wciągania na wysokość 2 piętra grubej żerdzi, deska na której stali robotnicy złamała się, wskutek czego wszyscy runęli nadół z blisko 10 metrowej wysokości. Z pod strzaskanego rusztowania wyciągnięto ciężko poranionych robotników Wicherskiego i Pietraka, którzy karetką pogotowia odstawiono do szpitala.

## Częstochowa

### URUCHOMIENIE FABRYKI ZAPALEK.

Uruchomiono tu nieczynną od kilku miesięcy fabrykę zapalek. Przyjęto do pracy 200 robotników, którzy będą pracowali przez 4 dni w tygodniu.

## Programy radiowe

CZWARTEK, 20 WRZEŚNIA 1934 R.

Radjostacja warszawska

- 6.45 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze” 6.50, 7.08, 7.25 Muzyka poranna (płyty) 6.58 Gimnastyka. 7.15 Dziennik por. 7.35 Chwilka pań domu. 7.40 Zapowiedź programu (ze Lwowa) 7.50 Koncert reklamowy 11.57 Sygnał czasu z Warszawy. Obserw. Astron. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiad. meteorol. 12.05 Codz. Przegl. Prasy Polskiej. 12.10 Audycja dla dzieci ze Lwowa. 12.30 Koncert z Wilna. 13.00 Dziennik połudn. 13.05 Z rynku pracy. 13.10 Koncert pop. w wyk. ork. M. Webera i solistów (płyty). 15.30 Wiadom. o eksp. polsk. 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45 Muzyka lekka. Wyk.: Zespół Z. Grossmana i T. Faliszewskiej (tenor). Przy fort. prof. L. Urstein. 16.45 Lekcja jęz. franc. — L. Roquigny. 17.00—18.00 Teatr Wyobraźni. Dramat K. Delavigne w wolnym przekładzie St. Milaszkowskiego pt. „Ludwik XI” 18.00 Pogad. rolnicza. 18.15 Recital fortep. R. Wernera 18.45 „Co czytać?” — prof. K. Górski. 19.00 Recital z Wilna. 19.20 pogadanka aktualna p. t. „Polska w zawodach balonowych Gordon-Bennett” — wygl. kpt. Z. Burzyński. 19.30 Skrzynka poczt. — omówi dr. M. Stępiński 19.46 Program na dz. nast. 19.50 Wiadomości sport. 20.00 Muzyka lekka. Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota i L. Wyrwicz (wesołe monolog) — transm. z Krakowa. 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce”. 21.00 Koncert pop. w wyk. ork. symf. P. R. pod dyr. J. Ozimńskiego, z udziałem O. Szumskiej (śpiew) 21.45 Reportaż z Krakowa. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Muz. tan. z dan. cingu „Parad’s”. 22.45 Odczyt w jęz. ang. p. t. „Kobieta w Polsce” — wygl. p. T. Ordon. 23.00 Wiadom. meteorol. dla komunik. lotniczej. 23.05 D. c. muz. tan

### Najciekawsze audycje innych radjostacji

- 18.05 Lwów „W 10-lecie „Przedwiośnia” Żeromskiego” — wygl. mgr. B. W. Lewicki.
- 20.00 Londyn (National). Wieczerz Liszta. Tr. z Queen's Hallu.
- 20.10 Kopenhaga. Koncert symf.
- 20.10 Monachjum. „Fidelio” — opera Beethovena.
- 20.15 Koenigswusterhausen. Koncert symf. pod dyr. Pfiltznera.
- 20.45 Medolan. „In Terra di Leggenda” — opera Lodovica Rocca.
- 20.50 Wiedeń. Koncert urocz. z ok. 10-lecia Rava.
- 22.45 Kraków. „Jak zakładano wieś w dawnych czasach” — wygl. dr. M. Pelczar.
- 22.45 Poznań. Szkic literacki: „Katharina Mansfeld, świetna noweliarka angielska” — wygl. p. Jadwiga Jastrzębiec.
- 22.45 Wilno. „Kwadras dla ponurych” K. I. Galezyńskiego.

PIĄTEK, 21 WRZEŚNIA 1934 R.

Radjostacja warszawska

- 6.45 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze” 6.50, 7.08, 7.25 Muzyka poranna (płyty) 6.58 Gimnastyka. 7.15 Dziennik por. 7.35 Chwilka pań domu. 7.40 Zapowiedź programu (ze Lwowa) 7.50 Koncert reklamowy. 11.57 Sygnał czasu z Warszawy. Obserw. Astron. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiad. meteorol. 12.05 Codz. Przegl. Prasy Polskiej. 12.10 Muzyka lekka (płyty) 12.45 Feljton ze Lwowa. 13.00 Dziennik połudn. 13.05 Piosenki hiszpańskie (płyty). 15.30 Wiadom. o eksp. polsk. 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45 Koncert Zesp. Jazz. W. Wilkosza. 16.45 Audycja dla chorych w opracowaniu ks. Rękasa (ze Lwowa). 17.15 Recital fortep. M. Trombini-Kazuro. 17.50 „Przegląd wydawnictw” 18.00 Wiadomości rolnicze z Krakowa 18.10 „Życie kultur. i

artystyst. stolicy” 18.15 Pieśni i arje starowolskie w wyk. A. Szleminskiej. Przy fortepianie prof. L. Urstein 18.45 Wspomnienia legionowe (odczyt). 19.00 Muzyka lekka w wyk. zesp. salon Edith Lorand (płyty). 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 Piosenki w wyk. chóru Juranda (płyty). 19.45 Program na dz. nast. 19.50 Wiadom. sport. 20.00 „Jak spędzić święto?” 20.05 Feljton muzyczny ze Lwowa. 20.15 i 21.45 Koncert symfoniczny ze studja. Wyk.: Ork. Symf. P. R. pod dyr. P. Stermicza-Valerociaty i S. Frenkiel — skrzypce. 22.30 Recytacje poezji. 20.40 Koncert reklamowy. 23.00 Wiadom. meteorol. dla komunik. lotn. 23.05—23.30 Muzyka tan. z danc. „Adria”.

## „JACEK I PLACEK”.

Przeciętna, pełna czaru i humoru, bajka pióra znakomitego pisarza K. Makuszyńskiego, świetnego znawcy duszy dziecięcej p. t. „O dwóch takich, co ukradli księżyc”, przerobiona została przez p. Małgorzatę Sterbównę na wesołe słuchowisko dla dzieci. W czwartek o godz. 12.10 słuchowisko to nadane zostanie przez Rozgłośnię Lwowską na całą Polskę. Skupieni przy głośnikach mał; radjosluchacze znajdą się w jasną noc nad stawem, w którym zanurza się złoty księżyc i usłyszą, jak Jacek i Placek wyciągnęli z wody księżyc i co z tego wyszło.

## „NIE CZYŃ DRUGIEMU — CO TOBIE NIEMIŁO”.

Temat ten — „nie czyn drugiemu co tobie niemiło” jest tak niewyczerpany, że można o nim mówić długo, a jeszcze nie poruszylibyśmy chyba tych wszystkich dziedzin życia, w których kultura „dnia codziennego” szwankuje i pozostawia wiele do życzenia. Njeumiejętność, czy też brak chęci dostosowania się do otoczenia jest powszechnym przestępstwem, z którego należałoby się leczyć radykalnie. Egoizm, beznamiętność i bezwzględność chadzają chętnie pod rękę. To też piątkowa pogadanka radiowa p. Konstancji Chojnańskiej (o godz. 12.45) podda krytyce te trzy wady, dzięki którym grzeszymy przeciętko bliżnim.

## MILJON ZŁOTYCH DLA RADJOSŁUCHACZY.

W piątek, dnia 21 bm. o godz. 8-ej transm. tuje Polskie Radio z lokalu Generalnej Dyrekcji Loterii Państwowej przebieg elagnienia najwyższej wygranej w kwocie jednego miliona złotych. Bez wątpienia wszyscy grający na loterii radjosluchacze otworzą wówczas swoje głośniki, a może radio przyniesie im szczęśliwą wiadomość, iż są wybrańcami losu.



Dnia 18 września br., zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św. ulegając cierpliwie ciężkiej chorobie, najukochańszy i nigdy niezapomniany mąż, ojciec i teść s. p.

## Dr. Józef Jastrzębiec Ulatowski

przeżywszy lat 74,

o czym donosi pogrążona w ciężkiej żalobie

Rodzina

Grudziądz, Poznań, Sopoty, dnia 19. IX. 1934 r.

Eksportacja zwłok z domu żaloby nastąpi w piątek dnia 21 bm. o godz. 16-tej. 6855



We wtorek, dnia 18 bm., zasnął w Bogu po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, nieodżałowany nasz Kolega

s. p.

## Dr. Józef Jastrzębiec Ulatowski

W Zmarłym tracimy wzorowego Kolegę, sumiennego i gorliwego współpracownika na niwie społecznej, oraz wybitnie zasłużonego obywatela. Niech mu ziemia lekka będzie.

Cześć Jego pamięci!

Grudziądz, dnia 18. IX. 1934 r.

6846 Klub Dziennekarzy Prorządowych Pomorza

Liczba czyn. 1K 19-82

6858

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

Nieruchomość położona w Sosnowej Górze i w chwili uczynienia wpisu o przetargu zapisana w księdze gruntowej Sosnowa Góra karta 4 na imię Józefa Sychowskiego w Sosnowej Górze zostanie w drodze egzekucji 17 listopada 1934 o godz. 10-tej przed południem wystawioną na przetarg przed niżej oznaczonym Sądem pokój nr. 8. Nieruchomość położona w Sosnowej Górze składająca się z 11,13,99 ha. a to roli, pastwiska i zabudowań. Księga podatku gruntowego art. 67. Księga podatku budynkowego Nr. 53. Czysty roczny dochód podatku gruntowego 15,00 talarów, zaś czysty roczny dochód podatku budynkowego 36.— mk.

Wzmiąnkę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 2 maja 1932 r.

Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmiąnkę o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po rozszczeniu wierzyciela i innych prawach.

Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda.

Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna.

Wejherowo dnia 3 września 1934 roku.

Sąd Gródzki.

Liczba czyn. 1K 44-31

6859

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

Nieruchomość położona w Bolszewie i w chwili uczynienia wpisu o przetargu zapisana w księdze gruntowej Bolszewo karta 69 na imię Ryszarda Dushringa w Gościńcu zostanie — w drodze egzekucji — dnia 14 listopada 1934 r. o godz. 10 przed południem wystawioną na przetarg przed niżej oznaczonym Sądem pokój nr. 8. Nieruchomość Bolszewo karta 69 składa się z roli, pastwiska, wyřębu i zabudowanego gruntu o obszarze 51,04,00 ha. Roczna wartość podatku gruntowego 19,24 talarów, zaś roczna wartość podatku budynkowego 120 marek.

Wzmiąnkę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 17 listopada 1931 r.

Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmiąnkę o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po rozszczeniu wierzyciela i innych prawach.

Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda.

Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna.

Wejherowo dnia 3 września 1934 roku.

Sąd Gródzki.

## KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w

Zamawiam niniejszem abonament \*) na „DZIEN POMORSKI”, „GAZETA MORSKA” „DZIEN GRUDZIĄDZKI”, „DZIEN BYDGOSKI”, „DZIEN TCZEWSKI”, na miesiąc październik 1934 r. i proszę należność zł. 2.89 pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko

Miejscowość

Poczta

## KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty zł. 2.89 tytułem prenumeraty \*) „DZIEN POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEN GRUDZIĄDZKI”, „DZIEN BYDGOSKI”, „DZIEN TCZEWSKI”, za mies. październik 1934 r. potwierdzam.

dnia

← Nieostosownie przekreślić.

## KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w

Zamawiam niniejszem abonament \*) na „DZIEN POMORSKI”, „GAZETA MORSKA” „DZIEN GRUDZIĄDZKI”, „DZIEN BYDGOSKI”, „DZIEN TCZEWSKI”, na IV kwartał 1934 r. i proszę należność — zł. 8.67 pobrać przez listowego

Imię i nazwisko

Miejscowość

Poczta

## KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty zł. 8.67 tytułem prenumeraty \*) „DZIEN POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEN GRUDZIĄDZKI”, „DZIEN BYDGOSKI”, „DZIEN TCZEWSKI”, za IV kwartał 1934 r. potwierdzam

dnia

\* Nieostosownie przekreślić.



**Wróciłem**  
i przyjmuję od godz. 10—1 i 3—6-tej

**Kazimierz Orchowski**  
dentysta

Toruń, Szeroka 36, tel. 520.  
6793

Km. III. 1261-34 6853

**OBWIESZCZENIE.**  
W sprawie Rehdener Spar-u, Darlehnskassenverein ea. Treichel podaje się do wiadomości, że zgodnie z wnioskiem wierzyciela postępowanie egzekucyjne odnośnie przymusowego przetargu nieruchomości Gołębiewo karta 59 zostało umorzone.

W związku z tem, termin do przetargu nieruchomości wyznaczony na dzień 21 września 1934 znosi się.  
Grudziądz, dnia 19 września 1934

(—) M. Janowski, komornik Sądu Grodzkiego, rew. III.

Nr. Km. 823-34 6849

**OBWIESZCZENIE.**  
Komornik Sądu Grodzkiego rewiru V w Toruniu Leonard Rzymyszkiewicz urzędujący w Toruniu przy ul. Wodnej 5-7, obwieszcza, że na dzień 6 października 1934 od godz. 9 przedpoł. został wyznaczony termin do opisu i oszacowania nieruchomości Lubicz tom VI, wykaz 141, zapisanej na nazwisko rolnika Witolda Karczewskiego i jego żony Lucyny Sabiny z Stypulkowskich Karczewskiej.

W związku z powyższem na zasadzie art. 668 par. 2 kpc. wzywa się wszystkie osoby aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wspomnianej nieruchomości lub przynależności jeżeli ich prawa stanowią przeszkodę do egzekucji.

Toruń, dnia 14 września 1934 r.  
(—) Leonard Rzymyszkiewicz.

Do akt Km. Nr. 27-34 6854

**OBWIESZCZENIE.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Lidzbarku rewiru I, urzędujący w m. Lidzbarku przy ul. Sądowej nr. 3 obwieszcza, że na dzień 16 października 1934 r. został wyznaczony opis nieruchomości majątku Zdroje karta 6, 21, 22, 23 i 36 położonego w Zdrojach pow. Dziąldowo, a należącego do Jana Zuchowskiego.

W związku z powyższem, na zasadzie par. 2 art. 668 K. P. C. wzywa się wszystkie osoby, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do pomiennej nieruchomości lub jej przynależności.

Komornik (podpis nieczytelny).

Do akt Km. 1719-34-II. 6861

**OBWIESZCZENIE.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rewiru II-go urzędujący w Gdyni przy ulicy Leśnej nr. 3 na zasadzie art. 679 k. p. c. obwieszcza, że w dniu 30 października 1934 r. o godzinie 10-tej rano w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Gdyni pokój nr. 33 odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości składających się: 1. z parceli budowlanej 527m<sup>2</sup> oparkowania i 3 baraków położonej w Gdyni przy ulicy Słowackiego, mająca urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Gdyni wykaz L. 547 która stanowi własność Franciszka Kołaskiego w Gdyni.

2. z parcelą budowlaną 467m<sup>2</sup>, oparkowania, 1 oficyny i 1 baraku położonej w Gdyni przy ulicy Kilińskiego nr. 3 mająca urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Gdyni wykaz L. 548 która stanowi własność Feliksa Tmuskiego w Ciechanowie.

Powyższe nieruchomości zostały oszacowane: pod 1) na sumę 5.246,— zł, sprzedaż rozpocznie się od sumy wywołania tj. od 2.934.50 zł.

pod 2) na sumę 6.201,— zł, sprzedaż rozpocznie się od sumy wywołania tj. od 4.650,75 zł.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rekojmiję w gotówiznie, w kwocie ad 1) 524,60 zł, ad 2) 620,10 zł, albo w takich papierach wartościowych bądź w książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ech tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Uwzględnione zostaną oferty tylko tych licytantów, którzy przegłoszą w terminie licytacyjnym zezwolenie na przewłaszczenie Okręgowego Urzędu Ziemińskiego względnie odnośnej władzy administracyjnej.

Gdynia, dnia 18 września 1934 r.  
(—) J. Penk, komornik.

**Zakład optyczny**  
**Oskar Meyer** właśc. Jasińska i Zeller  
zał. 1899 Bydgoszcz, ul. Gdańska nr. 21. tel. 13-89

**Sumiennie wykonanie wszystkich okularów.**  
Fachowa i rzetelna obsługa. 6647

**Nasz wielki wybór** 6560

**konfekcji damskiej, męskiej i uczniowskiej**

wprawia zawsze w zdumienie liczne rzesze kupujących

**EL-DE-KA** Bydgoszcz, Stary Rynek  
Im. Marsz. J. Piłsudskiego 23

PRZETARG OFERTOWY.

Internat Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni rozpisuje przetarg ofertowy na dostawę artykułów żywnościowych na okres roku szkolnego 1934-35 a mianowicie: mięsa świeżego, wyrobów masarskich, pieczywa, towarów kolonialnych, warzywa, mleka, masła, jaj, śmietany.

Oferty na specjalnych formularzach które można otrzymać w Kancelarii Internatu należy składać w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na dostawę artykułów żywnościowych dla Internatu” p.a Internat Państwowej Szkoły Morskiej Gdynia, ul. Morska 81 do dnia 25 września 1934 r. godz. 11-ej w którym to dniu nastąpi otwarcie ofert.

Zlec. nr. 728 Dyrekcja Szkoły. 6823

**Zakłady Przemysłowe M. Kreński Sp. z o. o.**  
Gdynia, ul. Gdańska 15 — Tel. 26-20, 27-31

Polecają po cenach konkurencyjnych:

Wszelkie materiały drzewne jak belki, kantówki, łaty, szalówki, deski stolarskie, gotowe podłogi, dyktę i t. d. — — —

Przyjmują również terminowe zamówienia według list. 6231

W rejestrze handlowym B pod numerem 2 przy firmie Cukrownia Świecie wpisano:

Obecnie firma brzmi: „Cukrownia Świecie Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” — siedziba firmy jest w Świecie n. W.

Brzmienie firmy zmieniono stosownie do przepisów kodeksu handlowego. W miejsce ustępujących członków zarządu Władysława Psarskiego i Włodzimierza Zawilińskiego wybrano na okres 3 letni jako członków zarządu inż. Adama Korwina-Piotrowskiego w Chodogrowie i Eugenjusza księcia Lubomirskiego de Vaux w Chodogrowie. Świecie, dnia 18 września 1934 r.

Sąd Grodzki. 6845

**MEBLE**

różnego rodzaju w solidnym wykonaniu po cenach konkurencyjnych poleca

**Gdyńska Centrala Mebli**  
Gdynia, Starowiejska 40, telef. 26-25. 593

**Materiały**

na ubrania, kostjomy, płaszcze poleca

**Skład Fabryczny Fabryki Jana Macha w Bielsku i H. Landsberg w Tomaszowie**  
oraz dodatki krawieckie.  
Gdynia, Starowiejska 16, tel. 20-58. 6606

**Szlachetne tynki**

terazyt, terabona, felztynt do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach znany ze swej dobroci naszej fabrykacji. Do nabycia również marmurki do lastrica — białe, zielone, czarne, czerwone, żółte, serpentina carara, stopnie lastricowe. Adres: „ELEWACJA” Gdynia, Abrahama 35, telefon 2-73. 5931

**Dreny**

od 1 1/2—10 cali średnicy oraz cegły budowlaną (tonówkę) po cenach konkurencyjnych poleca Składnica M. Perkiewicz, ul. Morska 21, naprzeciw eksp. tow. Tel. 18-58. (6233)

**Zgubione**

zaświadczenie nr. 2051 (na prawo azylu w Polsce) wydane przez Starostwo Kalskie; kartę rejestracyjną nr. 136, wydaną przez Starostwo Chojnickie; blank weksel na 100 zł. podpisany przez Reginę i Wojciecha Kamińskich, unieważniam. Grzegorz Hłuszczyk, Czernsk. 6848

**Tęcza**

**Farbiarnia, Pralnia chemiczna**

Czyszczenie futer, dywanów, rękawiczek, kołnierzyków i t. p. Gdynia, 10 Lutego 39, tel. 28-30. 6232

**TORUN**

**Zobacz „Kiermasz Świątowy”**

Toruń, St. Rynek 30. Tyśiące artykułów za bezcen, każdy powinien widzieć kto dba o swą kieszeń. Oddziały Poznań, Toruń Gdynia 6050

Wszyscy mówią, że najtańszy

**krawiat** 38-51

kupisz tylko wprost z fabryki Toruń, św. Jakóba 16  
Co tydzień nowe desenie

**MASZYNY**

do pisania „ERIKI” najuowszy typ zł 380.— poleca „ELEKTRA” - Toruń Chelmińska 4 — telef. 526 6518

**Pośrednictwo**

kupna, sprzedaży nieruchomości, wynajmu lokali, rezydowania wniosków, odwołań sądowych (4820)

**Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości, Toruń, Most Pauliński 1.**

Przysposabiam do egzaminów, udzielam

**LEKCYJ**

francuskiego, angielskiego niemieckiego i gry na fortepianie. Adamska, Sukienicza 4, Toruń 1702

**Za długi**

mojej żony Jadwigi Szubrych nieodpowiadam. Antoni Szubrych, Toruń, Król. Jadwi 59. (6842)

**Piece - kafłowe**

białe i kolorowe posadzki terrakotowe i płyty glazurowane polecają po najniższych cenach

**Bracia Pichert, Sp. z o. o.**  
Toruń, ulica Przedzameczna 7. Chelmska, ulica Kolejowa 9. Chojnice, Szosa Gdańska 39. (5909)

**UWAGA!**

**FUTRA**

Toruń, Nowy Rynek 11

Na nadchodzący sezon przygotowaliśmy i wykonujemy fachowo ze skór własnych według najnowszych modeli paryskich po cenach najniższych. Zwiedzenie nie obowiązuje kupna. 6225

**Piec**

do łazienki, wannę kąpielową z ogrzewaniem węglowym kupię. B. Wilamowski, Toruń, Żeglarska 24, między 14—16. 6746

**Poszukujemy przedstawiciela**

dla sprzedaży naszych wytworów na Toruń i Bydgoszcz. Kaucja wymagana. Zgłoszenia: **Młyn Parowy Wąbrzeźno T. z o. p. w Wąbrzeźnie**

**Zaraz**

wynajmę 2 pokoiki umebl. oddzielne, 15 zł. oraz oddam pokoił za pranie (raz w mies.) i usługę. Toruń, Mostowa 20, II ptr. 6847

**Prima węgiel**

koks, brykiety, drzewo opałowe polecają z dostawą franko dom

**Bracia Pichert, Sp. z o. o.**  
Toruń, ulica Przedzameczna 7. Chelmska, ulica Kolejowa 9. Chojnice, Szosa Gdańska 39

**Tapety**

na cały pokój z bortą od zł 5,85

**Farby**

pokost, lakiery, ceny zniżone

**Froter**

w kolorach na wagę 1/2 kg zł 0,85

**Mydła**

rzadkie 1/2 kg 0,45  
rzadkie białe 1/2 kg 0,60

**Radion**

paczka tylko zł 0,75

**Nafta silnikowa**

1 litr tylko 0,42

**Jan Kapczyński**

Toruń, ul. Szeroka narożnik Mostowej, ul. Szczytna 15. Brodnica, ul. Hallera 7. 2427

**Kapelusze damskie**

najmodniejsze fasony w dużym wyborze, najtaniej poleca Leokadia Ekowska, Toruń, ul. Szeroka 37. 6850

**GDYNIA**

**Radjo Philipsa**

Model G. K. 35 Ultra-Selektywny. 3 obwoody strojone. Głośnik dynamiczny. Wyłączni reprezentanci

**Grim Succ. i Kamiński**

Centrala: Warszawa, ul. Ryńska 7. Oddział Gdynia Starowiejska 47 róg Dworcowej — telef. 26-48. Biuro sprzedaży w Wejherowie Plac Wejhera 22 — tel. 224 6705

**Krawcowa**

przyjmie szycie po domach, Zgłoszenia „Gazeta Morska” Gdynia. 6788



— Czy ma pani męża?  
— Nie!  
— Ma chłop szczęście, ten pani niedoszły małżonek...

**GDYNIA**

**Radjo Philipsa**

Model G. K. 35 Ultra-Selektywny. 3 obwoody strojone. Głośnik dynamiczny. Wyłączni reprezentanci

**Grim Succ. i Kamiński**

Centrala: Warszawa, ul. Ryńska 7. Oddział Gdynia Starowiejska 47 róg Dworcowej — telef. 26-48. Biuro sprzedaży w Wejherowie Plac Wejhera 22 — tel. 224 6705

**Krawcowa**

przyjmie szycie po domach, Zgłoszenia „Gazeta Morska” Gdynia. 6788

**Ogłoszenia:** wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,20 zł  
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,00 zł  
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . 0,50 zł  
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.  
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.  
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.  
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki  
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.  
4-lamowej . . . 50 fen.  
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowa . . . 10 fen.  
Przy sądownym sędziowaniu rabat upada. Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

**Redaktor odpowiedzialny:** Witold Mężniński, Toruń, ul. Montuski 25. m. 1.  
**Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. M. Gdańsk:** Wilhelm Grimsmann-Gdańsk, Kaszubischer Markt 21, I. p.  
**Red. odpow. na Bydgoszcz:** Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Fejha 12.  
**Redaktor odpowiedzialny na Gdyni:** Józef Dobroszański, Gdynia, Szkolna.  
**Red. odpow. na Grudziądz:** Wacław Gaięza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9.  
**Redaktor odpowiedzialny „Dnia Kujawskiego”** Władysław Szykowski Inowrocław, ul. Solankowa 4.  
**Redaktor odpowiesz. za Teszew:** Antoni Czerwiński Teszew, Kosciuszki 1.

**Za ogłoszenia odpowiada administracja.**  
Członkami Pomorskiej Drukarńi Rolniczej S. A. w Toruniu.

**Abonament miesięczny wynosi:**

w ekspedycji miejscowych agencji . . . 2,50 zł  
z odnośnikiem do domu . . . 3,80 zł  
przez pocztę z odnośnikiem . . . 2,89 zł  
pod opaską . . . 4,50 zł  
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,32 gdł przez gońca . . . 2,00gd  
z odobleraniem w administracji wprost gdł 1,75, zagranicą . . . 4,—gd

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki), Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.